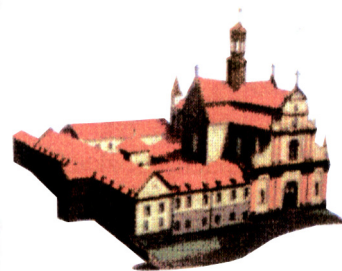




NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 5 (270) (ROK XXIII)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

MAJ 2019 R.

MARYJA, KRÓLOWA POLSKI!

Pod Twoją
obronę
uciekamy się,
Święta Boża
rodzicielko,
naszymi
prośbami
racz nie
gardzić
w potrzebach
naszych,
ale od
wszelakich
złych przygód
racz nas
zawsze
wzbawiać.



Panno
Chwalebna
i Błogosławiona.
O Pani nasza,
Orędowniczko
nasza,
Pośredniczko
nasza,
Pocieszycielko
nasza.
Z Synem swoim
nas pojednaj,
Synowi swojemu
nas polecaj,
swojemu Synowi
nas oddawaj.
Amen.

W dniu 3 maja Kościół w Polsce obchodzi uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, Głównej Patronki Polski. Ten dzień to również narodowe Święto Konstytucji 3. Maja. Tradycyjnie Msze święte w intencji Ojczyzny celebrowane są w całej Polsce. Msze w parafiach organizuje się według porządku niedzielnego.

Dnia 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz uroczystym aktem oddał kraj pod opiekę Matki Bożej, obierając Ją Królową Polski. Święto Królowej Polski, ustanowione przez św. Piusa X dla archidiecezji lwowskiej, papież Pius XI rozszerzył

na całą Polskę w roku 1924. Papież Jan XXIII w roku 1962 ogłosił Najświętszą Maryję Pannę, Królową Polski, główną Patronką kraju razem ze świętymi biskupami i męczennikami Stanisławem i Wojciechem.

3 maja 1966 r. Episkopat Polski pod przewodnictwem Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego dokonał Milenijnego Aktu Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Miłości za Wolność Kościoła w Polsce i na świecie. Tekst Aktu zatwierdził papież Paweł VI nazywając „aktem religijnym najwyższej rangi”.

Niech w tym miesiącu brzmią pieśni majowe do Matki Bożej (po części zapomniane):

Chwalcie łąki umajone, Góry,
doliny zielone. Chwalcie, cieniste
gaiki, Źródła i kręte strumyki! [...]

Do Twej dążym kaplicy,
Co z brzegu czeka nas,
Wśród wichru, nawałnicy [...]

Serdeczna Matko, Opiekunko
ludzi, niech Cię płacz sierot
do litości wzbudzi! Wygnańcy
Ewy do Ciebie wołamy, zlituj się,
zlituj, niech się nie tułamy. [...]

Cześć Maryi, cześć i chwała,
Pannie świętej cześć!
Śpiewaj, śpiewaj, ziemio cała,
hołd jej spiesz się nieść! [...]

Królowej Anielskiej śpiewajmy,
Różami uwieńczmy Jej skroń;
Jej serca w ofierze składajmy,
Ze łzami wołajmy doń: [...]

A średniowieczna pieśń(?): *Bogu
Rodzica Dziewica* [...]



Jaki miły widok w naszym kościele gdy mogliśmy oglądać wystawę prac plastycznych
Uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 11.
Wyboru najciekawszych prac dokonała s. *Dorota Burczyk*



DRÓŻKA NA KARMEL



EDYTA
JURKIEWICZ-
-PILSKA



MAMA JEZUSA...

Zbliżała się pora wieczorna, kiedy to wszystko powoli się wyciszało... zza uchylonych okien dochodził szczebiot ptaków, które o tej wiosennej porze były najbardziej zajęte... naprawiały gniazda uszkodzone przez silne zimowe wiatry, ocieplały je, aby nie docierał chłód... a to wszystko w trosce o mające wkrótce przyjść na świat pisklęta.

– Jaka była Mama Jezusa? – nagle padło pytanie z ust Jasia.

Mama Jasia zaskoczona tym pytaniem – nie odpowiedziała natychmiast, lecz głęboko się zamyśliła.

– W Ewangeliach i Dziejach Apostolskich niewiele napisano o Mamie Jezusa, ale z tych nielicznych wzmianek można nakreślić Jej obraz.

– Tak, a więc jaka była?

– Była i jest – bo Maryja żyje, została wzięta do nieba z duszą i ciałem. Nasi bracia z Kościoła Wschodniego używają określenia, że Maryja nie umarła lecz zasnęła, tak jak Pan Jezus powiedział o swoim przyjacielu Łazarzu: *on nie umarł lecz śpi, a stało się to, aby objawiła się Czwarta Boża, aby uwierzone w Tę, kogo Bóg Ojciec posłał na ziemię, aby pełnił Jego wolę.*

– A my, czy my też zaśniemy?

– Można to tak ująć, ale to będzie jakby inne zaśnięcie, ponieważ Maryja po zaśnięciu od razu znalazła się w raju – my będziemy musieli poczekać aż Pan Jezus ponownie przyjdzie, jak to wyznajemy w *Credo* – czyli w wyznaniu wiary podczas m.in. niedzielnej Mszy Św. Ale wracając do twojego pytania: Maryja była bardzo cierpliwa, znosząc trudy

wędrówki do Betlejem, gdzie urodził się Jezus, i niedostatek ubogiej stajni lub grotty, która służyła Jej, Dzieciątku Jezus i św. Józefowi za mieszkanie. Potem ucieczka do Egiptu także nie była



łatwa. Pobyt w obcej ziemi, wśród ludzi mówiących innym językiem, o odmiennych obyczajach, wierzących w bóstwa, którym Maryja i Józef nie mogli oddawać czci boskiej, co mogło im przysparzać sporo kłopotów.

Św. Józef z pewnością znalazł pracę jako cieśla i Święta Rodzina miała zapewniony byt. Po śmierci Heroda – mogła wrócić do swojej ojczyzny – do niewielkiej miejscowości Nazaret. Jak każda kobieta izraelska – Mama Jezusa zajmowała się domem. Nie był on duży – to pewnie była jedna izba, może dwie, ogród warzywny, pole, niewielki sad... po wodę Maryja chodziła do wspólnej studni. Sama tkala materiał na ubrania dla Jezusa, św. Józefa i siebie, które prała w rzece. Przy domu mógł być warsztat stolarski św. Józefa. Tam też Jezus uczył się zawodu stolarza i cieśli.

Raz do roku wraz z innymi wybierała się Święta Rodzina do świątyni w Jerozolimie. Pamiętasz zapewne, że Jezus, mając 12 lat pozostał w świątyni i rozmawiał z uczonymi, wzbudzając ich podziw swoją wiedzą. Maryja i św. Józef byli już w powrotnej drodze, gdy zaniepokoił się nieobecnością Jezusa – nie było Go wśród bliskich z rodziny, ani pośród znajomych, zawrócili i znaleźli Go po trzech dniach poszukiwań w świątyni... Mama Jezusa zapytała swego Syna: *Synu, dlaczegoś tak postąpił? Oto Twój ojciec i ja szukaliśmy Ciebie strapieni.* Jezus na to odrzekł: *Dlaczegoście mnie szukali? Czyż nie wiecie, że powinienem być w domu mego Ojca?*

Może ci się wydawać, że to była surowa, może niemal bezduszną odpowiedź Jezusa na pełne troski zapytanie Maryi. Ale ta odpowiedź jest bardziej dla nas niż dla Niej. Oto my dowiadujemy się znowu, że Jezus jest Bogiem – Synem Boga Ojca.

Jezus dorastał pod opieką Mammy i św. Józefa aż osiągnął wiek około 30 lat – i wtedy po chrzcie w Jordanie i 40-dniowym poście na pustyni – rozpoczął wieść życie wędrownego nauczyciela, otoczony uczniami, z których 12 było apostołami. Tradycja mówi, że już wtedy nie żył św. Józef – tak więc Mama Jezusa spędzała dużo czasu w samotności. Ale od czasu do czasu jednak towarzyszyła swemu Synowi – o czym świadczy choćby opis wesela w kanie Galilejskiej. Tam objawia się Jej troska o potrzeby ludzkie – zabrakło wina i Maryja w prostych słowach: *wina nie mają*, zwraca się do Jezusa, z głęboką ufnością, że On temu zaradzi.

Z CYKLU: **W SZKOLE MARYI Z NAZARETU**⁽³⁾**O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD**

POSTAWY MARYI WEDŁUG PISMA ŚWIĘTEGO

Zgodnie z zapowiedzią w tym odcinku naszego cyklu, zbiegającym się z maryjnym miesiącem majem, przeanalizujemy bliżej przynajmniej najważniejsze aspekty duchowej sylwetki Najświętszej Dziewicy, wyłaniające się z kart Pisma świętego. Nowy Testament przedstawia nam więc Maryję z Nazaretu jako ubogą Dziewicę, radosną Córkę Syjonu, Służebnicę Pańską, i w końcu jako pielgrzymującą w wierze oraz modlącą się Matkę.

a) Dziewica uboga: wyśpiewując „Magnificat” Matka Boża stwierdza, Bóg wejrzał na „uniżenie Służebnicy swojej” (Łk 1, 52-53). Podczas ofiarowania Dzieciątka Jezus nie mogła Ona ofiarować w świątyni więcej, jak tylko parę synogarlic, tj. ofiarę ludzi biednych (Łk 2,24). Jej ojczyzna – Galilea oraz wioska, z której pochodziła – Nazaret, są powodem pogardy. Powiedzenie „Czyż może być co dobrego z Nazaretu?” (J 1, 46), raniło także Maryję.

W przeciwieństwie do trzech usilnych dążeń, w których świat pokłada nadzieję, tzn. pychy, siły i bogactwa (Łk 1, 50-53), ubóstwo Maryi z Nazaretu jest całkowitym zaufaniem we wszechmoc Boga, zgodnie ze starotestamentową zasadą ubogich Pana (So 2, 3; Ps 34, 5-11; Prz 15, 33). Co więcej, ubóstwo to jest pełną dyspozycyjnością na przyjęcie woli Bożej (Łk 1, 38), a więc uwielbieniem transcendencji Boga, który – według nauki św. Pawła – wybiera rzeczywiście to, co słabe na tym świecie, aby ujawnić swoją potęgę (1 Kor 1, 26-31).

b) radosna Córka Syjonu: w scenie zwiastowania, która rozpoczyna się zaproszeniem do radości („raduj się Maryjo – Łk 1, 28), rozbrzmiewają starotestamentowe zachęty do radowania się z przyjścia Mesjasza (So 3, 14-17; Jl 2, 21-27; Za 9, 9; Lm 4, 21). Maryi, jako Córce Syjonu, zostaje ogłoszona radosna nowina o obecności Boga w Jej łonie. Ona cieszy się i raduje (Łk 1, 46-47), ponieważ Bóg, wierny swoim obietnicom, dokonuje definitywnej interwencji w historię zbawienia i posyła Zbawiciela (Łk 1, 54-55).

Aby zrozumieć lepiej znaczenie tej charakterystycznej cechy duchowej postaci Maryi, należy synotypycznie odczytać proroctwa Sofoniasza, Joela i Zachariasza: wszystkie trzy są skierowane do Córy Syjonu i mają za przedmiot zwiastowanie radości z okazji

przyjścia Mesjasza. Radość ta rozbrzmiewa nad Izraelem w tej mierze, w jakiej Bóg potwierdza swojemu ludowi nadejście ostatecznego zbawienia, pozostając pośrodku niego jako Król i Zbawiciel. W Ewangelii św. Łukasza zachęta do radości skierowana jest do Maryi, a Królem i Zbawcą – jak ukazuje tabela – staje się Jezus:

	So 3	Jl 2	Za	Łk 1
1. Haire (raduj się)	14	21	2, 14a 9,9	28
2. Nie bój się	16	21		30
3. Pan, jest pośród ciebie (jest z tobą)	15b 17a	27	2, 14 9, 9	28
4. Jako Król	15b		9, 9	32-33
5. Jako Zbawiciel	17a		9, 9-10	



c) Służebnica Pańska: Matka Boża nazywa siebie „Służebnicą Pańską” (Łk 1, 38). W języku Biblii słowo *śłużba* wskazuje na pewien całkowity związek z Bogiem, oddawanie Mu czci (Ps 113, 1; 134, 1-2; Ezd 7, 16; Ez 20, 40), posłuszeństwo Jego przykazaniom (Pwt 6, 1; Ps 119, 4). Cały naród Izraela jest sługą Pana (1 Krl 8, 23; Ps 69, 37; 102, 15; Iz 41, 1-8), pomimo to pojawiają się nieliczni, którzy są sługami Boga w sposób szczególny, poprzez wyjątkową misję, którą otrzymują od Niego do spełnienia w służbie narodu, jak Mojżesz (pośrednik Przymierza: Wj 14, 41; Pwt 34, 5), Dawid (wzór króla mesjańskiego: 2 Sm 7, 8; Ps 78, 70), Jozue (który wprowadza naród do Ziemi Obiecanej: Joz 24, 29), prorocy (odpowiedzialni za utrzymanie wierności Przymierz: Am 3, 7; Jr 7, 25). Służba jest więc pewną syntezą życia poświęconego Bogu. Właśnie w ten sposób Maryja Dziewica jest gotowa do całkowitego wypełnienia woli Bożej oraz do podjęcia misji, która zostaje Jej powierzona. Dlatego określa się jako „Służebnica” (Łk 1, 38) i już podczas nawiedzenia (Łk 1, 39nn) przeżywa z uprzedzeniem misję Kościoła, który w czasie Zesłania Ducha Świętego otrzyma moc do głoszenia Chrystusa oraz do niesienia ludziom Jego Ewangelii (Dz 1, 8).

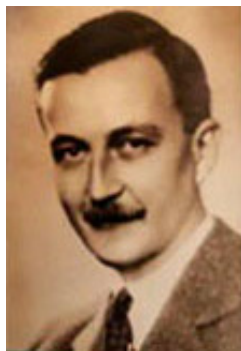
d) pielgrzymująca w wierze: W przeciwieństwie do Zachariasza, który powątpiewał (Łk 1, 18), Maryja bez żadnych zastrzeżeń przyjęła wiadomość od anioła



JÁNOS ESTERHÁZY (1901–1957)

– ROZPOCZĘCIE PROCESU BEATYFIKACYJNEGO

WKrakowie zainaugurowano proces beatyfikacyjny Jánosa Esterházy (1901–1957), ojca rodziny, polityka, męczennika systemu komunistycznego. Poprzez matkę, Elżbietę Tarnowską, córkę prof. Stanisława Tarnowskiego, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, był on szczególnie związany z Polską, a także z Karmelem poprzez nabożeństwo do św. Teresy z Lisieux.



ces będzie prowadzony na drodze męczeństwa za wiarę. Poprzez zebrane dokumenty, zeznania świadków trybunał będzie się starał wykazać, że János Esterházy poniósł męczeńską śmierć z rąk totalitarnego systemu komunistycznego.

Dwanaście lat katongi w sowieckich gułagach oraz więzieniach Czechosłowacji, zawsze łączył z cierpieniem Jezusa. Żył nadto szczególne nabożeństwo do św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które dopomagało mu przeżywać ciemne noce wiary podczas uciążliwych przesłuchań i tortur, bez zaparcia się Chrystusa. Przed aresztowaniem, podczas II wojny światowej, z narażeniem życia pomagał Żydom, Węgrom, Słowakom, Czechom, a zwłaszcza Polakom, ułatwiając im przedostawanie się na Zachód poprzez Węgry. Aresztowany w 1945 r. przez komunistyczne władze czechosłowackie i przekazany sowieckiemu NKWD został skazany na dziesięć lat ła-

grów. W 1949 r., wycieńczonego pracą i chorobami, odesłano go do Czechosłowacji, gdzie miano wykonać na nim wyrok śmierci. Dzięki interwencji wysokiego urzędnika czechosłowackich władz, z pochodzenia Żyda, którego Esterházy uratował w czasie wojny, wyrok śmierci zamieniono na dożywocie.

Sługa Boży zmarł w opinii świętości 8 marca 1957 roku w więzieniu w Mirovie na Morawach, po krzepieniu sakramentami z rąk współwyznania, biskupa grekokatolickiego Vasil Hopke (beatyfikowanego w 2003 r.).

W marcu 2009 za niesienie pomocy polskim uchodźcom w czasie wojny Sługa Boży został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zauważmy, że János Esterházy był żonaty i miał dwoje dzieci, śp. syna Jánosa i córkę Alice, która była obecna na inauguracji procesu beatyfikacyjnego swego ojca wraz z dwoma synami – wnukami Kandydata na ołtarze.

(Za: *Nasz Dziennik*)

P.s. O nabożeństwie Sługi Bożego do św. Teresy od Dzieciątka Jezus napiszemy w najbliższym czasie.

i dlatego jest wychwalana za swoją wiarę: „błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). Tak jak Abraham, ojciec wszystkich wierzących, Maryja znalazła łaskę u Boga (Łk 1, 30; Rdz 15, 2nn; 18, 3nn); wbrew nadziei, uwierzyła nadziei, że spełnią się obietnice, związane z Mesjaszem (Łk 1, 37; Rz 4, 18); uwierzyła bez zastrzeżeń (Łk 1, 45; Rdz 15, 6). Jej wiara była wiarą-ofiarowaniem, sprawiającą, że oddała całe swoje własne istnienie do dyspozycji Pana (Łk 1, 38).

Maryja ciągle pogłębiała swoją wiarę („Lumen Gentium” 58) poprzez intensywną i dogłębną refleksję: rozważała w swoim sercu słowa i wydarzenia dotyczące Chrystusa (Łk 2, 19, 51), odważnie zwyciężyła próbę wiary pod krzyżem Syna (J 19, 25) i stała się Matką wspólnoty wierzących (J 19, 26-27).

e) **modląca się Matka:** Maryja jest przede wszystkim modlącą się Matką. Taką widzimy Ją w czasie odwiedzin u św. Elżbiety, podczas których wylewa swojego ducha poprzez oddanie chwały Bogu, zawartej w wyśpiewaniu hymnu „Magnificat”, który jest Jej modlitwą w całym tego słowa znaczeniu, i który stał się modlitwą całego Kościoła i wszystkich czasów (Łk 1, 46-55; MC 18).

Także w Kanie widzimy Maryję jako rozmodloną Matkę, która, wskazując z delikatnym błaganiem pewną potrzebę chwili, wyprasza także działanie łaski: Jezus czyniąc pierwszy ze swoich znaków, utwierdzi wiarę uczniów (J 2, 1-12).

Nadto ostatni akcent biograficzny dotyczący Maryi, jaki znajdujemy w Nowym Testamencie, ukazuje nam Ją także jako modlącą się Dziewicę, obecną wraz z Apostołami w Wieczerniku podczas błagania o zesłanie Pocieszyciela (Dz 1, 14). Ta rozmodlona obecność Maryi w rodzącym się Kościele jest także Jej modlitewną obecnością w Kościele każdego czasu, „albowiem Maryja, wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego” („Lumen Gentium” 62).

* * *

Pismo Święte, oprócz tego, że przedstawia nam duchową sylwetkę Matki Bożej, zawiera także wskazówkę praktyczną, którą każdy chrześcijanin powinien przyjąć: mianowicie chodzi o cześć, jaka jest Jej należna, zgodnie z Jej własnymi proroczymi słowami: „Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1, 48). Ale to zagadnienie poruszymy w kolejnym odcinku.



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽¹⁶⁾

GŁĘBOWICKIE MADONNY KARMELITAŃSKIE

Na „szlaku architektury drewnianej województwa małopolskiego” – pośród wielu znakomitych i zabytkowych budowli sakralnych – znaleźć można również kościół parafialny Matki Bożej Szkaplerznej z XVI w., usytuowany w Głębowicach na historycznej ziemi Księstwa Oświęcimskiego, przynależący obecnie do diecezji bielsko-żywieckiej (dekanat Osiek). Mieści on w swoim wnętrzu dwa obrazy o tematyce szkaplerznej świadczące o istnieniu tu niegdyś i prężnej działalności Bractwa Szkaplerza św.

NIECO HISTORII

Parafia p.w. św. Marii Magdaleny po raz pierwszy wzmiankowana została w spisie świętopietrza parafii dekanatu Zator, diecezji krakowskiej z 1326 r. pod nazwą *Glambovitz* i *Glambovitz seu Chundorf* (o czym wspomina „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego”). Następnie

obecnego kościoła podają rok 1518. W czasach reformacji został on zajęty przez kalwinów i Kościół katolicki odzyskał go dopiero w 1659 roku. Ówczesny biskup krakowski Mikołaj Oborski dokonał wtedy ponownej konsekracji świątyni – dzięki staraniom ówczesnego właściciela wsi Jana Pisarzowskiego. Kościół jest orien-

zachodu do drewnianej oszalowanej nawy przylega również drewniana wieża. Całość, poza wieżą jest przykryta jednokalenicowym dachem krytym dachówką. Wieża zakończona jest blaszanym hełmem z iglicą.

Wnętrze przykrywa sklepienie kolebkowe. Prezbiterium połączone jest z bocznymi kaplicami poprzez murowane arkady. Przejście do zwieńczonej sklepieniem nieckowym zakrystii znajduje się za ołtarzem głównym, w którym mieszczą się dwa obrazy Matki Bożej: jeden Szkaplerznej (główny), a drugi Różańcowej (zamieniny, kopia łaskami słynącego obrazu z kościoła Dominikanów w Krakowie). Na stropie nawy i łuku tęczowym znajduje się polichromia wykonana w latach 30-tych XX w. przez ucznia Jana Matejki, Adama Giebułtowskiego. Jej centrum stanowi monumentalna scena Koronacji NMP wzorowana na obrazie Diego Velazqueza (ok. 1643–44) z muzeum

Prado w Madrycie. Na północnej ścianie nawy wisi sporych rozmiarów barokowy obraz również poświęcony Koronacji NMP – ale ten ma dodatkowo dziewięć alegorycznych scen ilustrujących przestrogi i sentencje odnoszące się do zbawienia. Na wschodniej ścianie zakrystii wmurowano epitafium właścicieli wsi (m.in. Skrzyńskich herbu Łąbędź, czy kartusz z herbem Starzyków), a w 1854 r.



w kolejnych spisach świętopietrza z lat 1346–1358 jako *Glambovitz*, ewentualnie *Glambovitz seu Gundorf*. Kościół parafialny wybudowano na miejscu poprzedniego w 1378 r. Z kolei inne źródła za rok powstania parafii i budowy

towany (tzn. skierowany prezbiterium na wschód), wzniesiony na planie krzyża łacińskiego. Prezbiterium z zewnątrz jest zakryte przez dwie przylegające do zakrystii kaplice boczne (jedna z 1782 r., a druga z 1931 r.). Od

w filar bramki wejściowej wmurowano pochodzącą z 1546 r. płytę nagrobną śląskiego szlachcica Jakuba Saszowskiego z Gierałtowic, oświęcimskiego sędziego. Jest to jedna z najstarszych płyt nagrobnych na ziemi małopolskiej. →



DWA OBRAZY SZKAPLERZNE

W późnorennesansowym drewnianym ołtarzu głównym umieszczony został barokowy obraz z połowy XVII w. autorstwa Franciszka Leszczyckiego (ok. 1600–1668), wybitnego zakonnego malarza (z rodziny franciszkanów obserwantów, zwanych w Polsce bernardinami), najśłynniejszego przedstawiciela nurtu flamandzkiego w Po-

lsce. Przedstawia on scenę tzw. „wizji szkaplerznej”, jaka miała miejsce w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r., w której Generał Zakonu Braci NMP z Góry Karmel, św. Szymon Stock – modląc się do Matki Bożej – otrzymuje z ręki Maryi szkaplerz słysząc słowa: *Przyjmij, synu najmilszy, Szkaplerz twojego Zakonu. Kto w nim umrze nie dozna ognia piekielnego*. Maryja na lewym ręku trzyma małego Jezusa, a prawą podaje szkaplerz. Świadkiem wydarzenia (na obrazie) jest anioł, który obejmuje prawą ręką Szymona, a lewą wskazuje na Maryję oraz Duch Św. w postaci gołębicy unoszący się nad wszystkimi postaciami. Szymon ubrany

w brązowy habit karmelitański okryty białym płaszczem klęczy na klęczniku wpatrzony w Matkę Bożą przyjmuje szczególnie dar Matki. U podnóża klęcznika leży na podłodze czaszka (symbol przemijalności i marności tego świata) oraz miska z wodą święconą wraz z kropidłem. Na ścianie przed wejściem do prezbiterium (ścianie tzw. belki tęczowej) z lewej strony wisi drugi obraz z przedstawieniem MB Szkaplerznej – w typie *Eleusy* (z grec.

Matki Bożej Miłującej, Czułej). Pierwowzorem tegoż wizerunku (jak się wydaje) jest obraz MB Trembowelskiej (XVI/XVII w.) namalowany dla karmelitańskiej świątyni w Trembowli (ob. na Ukrainie), a po II wojnie światowej przewieziony do Gdańska (kościół św. Katarzyny, Karmelitów), bądź jeszcze starszy wizerunek *Madonny del Carmine* z Neapolu (zwanej też *Santa Maria della Bruna*, Brązowa, Brunatna), przywieziony według legendy przez Karmelitów do Europy z Palestyny. Maryja trzyma Dzieciątko Jezus na prawym ręku wysoko tak, iż tuli On swój policzek do lica Matki. Lewa dłoń Jezusa spoczywa na podbródku Maryi, a w prawej trzyma On



szkaplerz. Podobnie i Maryja podtrzymując Syna lewą ręką od dołu równocześnie trzyma w niej szkaplerz święty, który opada na dusze w czyśćcu cierpiące – wyciągające dłonie w geście prośby o ratunek.

Modlitwa ku czci Matki Bożej Szkaplerznej

O najwspanialsza Królowo nieba i ziemi! Orędowniczko szkaplerza świętego, Matko Boga! Oto ja, Twoje dziecko, wznoszę do Ciebie błagalne ręce i z głębi serca wołam do Ciebie: Królowo szkaplerza świętego, ratuj mnie, bo w Tobie cała moja nadzieja. Jeśli Ty mnie nie wysłuchasz, do kogoż mam się udać? Wiem, o dobra Matko, serce Twoje wzruszy się moim błaganiem i wysłuchasz mnie w moich potrzebach, gdyż Wszchemoc

Boża spoczywa w Twoich rękach, a użyć jej możesz według upodobania. Od wieków tak czczona w Głębowickiej świątyni, najszlachetniejsza Pocieszycielko strapionych, powstań i swą potężną mocą rozprosz moje cierpienia, ulecz, uspokój mą duszę, o Matko pełna litości! Ja zaś wdzięcznym sercem wielbić Cię będę aż do śmierci. Na Twoją chwałę w szkaplerzu świętym żyć i umierać pragnę. Amen.

Z dziejów Karmelu przemyskiego (III)

Z MARYJĄ

Formuła profesji karmelitów bosych zawiera m.in. takie słowa: *Ja, brat aby z Maryją Dziewicą żyć wiernie w całkowitym oddaniu się Chrystusowi [...] według Reguły i Konstytucji Zakonu Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel [...]*

Uczestniczący niedawno w Wigilii Paschalnej na Karmelu zapewne zwrócili uwagę, że po odnowieniu przyrzeczeń chrzcielnych przez wszystkich wiernych miało miejsce odnowienie profesji przez ojców i braci. **Formuła profesji karmelitów bosych zawiera m.in. takie słowa: Ja, brat aby z Maryją Dziewicą żyć wiernie w całkowitym oddaniu się Chrystusowi [...] według Reguły i Konstytucji Zakonu Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel [...]**

Współcześni karmelici bosy są bowiem nadal – tak jak założyciele przemyskiej fundacji sprzed czterystu lat – Braciami Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Zakon karmelitański został założony dla szerzenia czci Matki Bożej i jest Jej całkowicie poświęcony. Starożytna i urzędowa nazwa zakonu brzmi: „Ordo Fratrum Beatissimae Virginis Mariae de Monte Carmelo” (Zakon Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel”). Matka Boża zajmuje centralną pozycję w życiu zakonu. Duchowe życie Karmelu jest inspirowane przez Maryję. Pierwsi eremici na Górze Karmel w Palestynie uważali Matkę Bożą za swoją Patronkę, Królową, Matkę i fundatorkę w znaczeniu duchowym.

Do Soboru Watykańskiego II – a więc zapewne i u początków fundacji przemyskiej – co roku na święto Matki Bożej z Góry Karmel modlono się następującymi słowami: *Prawdziwie godnym, sprawiedliwym i słusznym jest, byśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali, Władco święty, Ojcze wszechmocny, wieczny Boże, który przez lekką chmurkę, z morza się unoszącą, cudownie okazałeś Niepokalaną Dziewicę Marię błogosławionemu prorokowi Eliaszkowi i chciałeś, by Jej cześć oddawali synowie prorocy.*

Karmelici patrzyli na Maryję jak na Siostrę uczącą ich, jak złożyć Bogu całkowitą ofiarę z siebie, czystą i wolną od cienia niedoskonałości. Dlatego nazywali siebie braćmi Błogosławionej Dziewicy Maryi. Określenie „Bracia Matki Bożej z Góry Karmel” pojawiło się w bulli papieża Innocentego IV (1252), co oznacza, że już wcześniej było w powszechnym użyciu. Karmelici



widzieli w Maryi Matkę, dającą życie zakonowi, który całkowicie do Niej należy. Oddawali się Bogu przez Maryję na mocy profesji zakonnej i przywileju szkaplerza św. Od XIII w. karmelici składali swą profesję „Bogu i błogosławionej Maryi”, poświęcając się na służbę Maryi i ofiarując Jej życie, z obowiązkiem czci i pokornej służby. Reguła karmelitańska – chociaż ukierunkowana na osobę Chrystusa – posiada maryjnego ducha, którego nie trudno dostrzec oczami wiary. Było to oczywiste dla karmelitów, którzy jako pustelnicy, a później mendykanci, sięgali po wzór Jej życia, by uczyć się od Niej, jak lepiej realizować swoje powołanie.

W Konstytucjach OCD z 1936 r. (obowiązujących do 1975 r.) w rozdziale O czci Najśw. Maryi Panny z Góry Karmelu przywołano przepis z 1599, tj. z czasów zakładania fundacji przemyskiej:

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



skiej: *We wszystkich naszych konwentach ma się znajdować obraz Najśw. Marji Panny z Góry Karmelu we wspólnych salach, w pracowniach, w rozmownicach, a zwłaszcza w każdej celi, jak to przepisywały już pierwsze Konstytucje naszej włoskiej Kongregacji, zredagowane w r. 1599; abyśmy zawsze, wszędzie i wobec wszystkich wyznali i szczyłi się tem, że synami jesteśmy takiej Matki.* (517)

Karmelici bosy mieli także „rozniecać powołania” do stanu zakonnego, rozszerzać trzeci Zakon świecki, aby „odznaczał się szczególnym nabożeństwem do Najśw. Marji Panny z Góry Karmelu i duchem szczerze karmelitańskim, czyli duchem modlitwy, umartwienia i gorliwości o chwałę Bożą” oraz starać się *ażebym wszyscy wierni od wczesnej już młodości przywodziwali szatę Najśw. Matki naszej, to jest Szkaplerz św., wpisanymi do Bractwa naszego Zakonu.*

Karmelici bosy byli także obowiązani do naśladowania cnót Matki Bożej: głębokiej pokory, szczerego posłuszeństwa, niezłomnej cierpliwości, pełnej słodyczy łagodności, gorącej miłości, umiłowania milczenia, znoszenia niedostatku (512).

Próbowałam odnaleźć jakieś ślady tego „życia z Maryją” u związanych z Przemysłem karmelitów bosych sprzed czterystu lat ...

Z historią przemyskiego Karmelu XVII wieku związane są nazwiska czterech wybitnych karmelitów bosych: **O. Andrzeja Brzechwy (1584–1640)**, pierwszego polskiego karmelity bosego, zwanego „inicjatorem fundacji przemyskiej”, słynnego kaznodziei i tłumacza dzieł św. Jana od Krzyża na język łaciński, **o. Makarego Demeskiego (1570–1624)**, męczennika za wiarę, którego ofiara życia uratowała Przemysł przed Tatarami i stała się duchowym fundamentem przemyskiego Karmelu, **o. Stefana Kucharskiego (1595–1653)** mistyka, kierownika duchowego, doradcy króla Władysław



GOŚCIE Z CHIN W USOLU

Módlmy się za Kościół w Chinach

Wczoraj mieliśmy gości. Odwiedziny naszego biskupa Cyryla Klimowicza (na zdjęciu z brodą), który przyjechał do nas z gośćmi z Chin. To księża podróżujący śladami św. Rafała Kalinowskiego. Św. Rafał w czasach sobie współczesnych mówił o roli budowy kolei żelaznej dla ewangelizacji Dalekiego Wschodu.

Najmłodszy, na pierwszym zdjęciu, to ksiądz Jan, skończył seminarium w Polsce i pracował w diecezji gdańskiej. Mówi po polsku. Dwaj pozostali to Józefowie. Dodam, że w naszej diecezji potrze-



ba księży z Chin, gdyż żyje tu wielu Chińczyków i chińskich katolików również. Powiem krótko: ci księża to wspaniali ludzie. **I ogromna prośba do Karmelu o modlitwę za Kościół w Chinach!**

Bardzo mocno Was pozdrawiam i życzę błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

PS. W maju i czerwcu będę na zastępstwie w Magadanie. Magadan to dla Sybiraków najstraszniejsze miejsce.

o. Mirosław Zięba OCD

sława IV, autora dzieł duchowych, zmarłego w opinii świętości, który jako pierwszy przeor swoimi zabiegami uratował fundację przemyską przed likwidacją oraz **o. Bonawentury Frezera (1638–1687)** przeora klasztoru przemyskiego w latach 1675–1676, prowincjała, wykładowcy m.in. teologii w Przemyśle i autora tekstów z zakresu teologii duchowości, nazwanego przez kronikarza ozdobą zakonu.

Każdy z wymienionych, jak przystało na karmelitę bosego, był wiernym synem Matki Bożej.

O. ANDRZEJ BRZECZKA, był autorem nie ukończonego dziełka maryjnego pt. *Hamus aureus*. Oceniał w nim krytycznie sytuację kraju za panowania Zygmunta III, a jedyny ratunek widział w pośrednictwie Maryi. Uważał, że Ona jest tą „złotą wędką”, która może uchronić państwo przed zgubą.

O. STEFAN KUCHARSKI – *Odnaczał się żywym nabożeństwem do Matki*

Bożej. Zawsze marzył – obok Ukrzyżowanego jest i Maryja. Gdy ktoś wyrażał swe obawy, by Matka Najśw. nie przysłoniła mu Chrystusa, lub, że nie ma do Niej żywego nabożeństwa, odpowiadał: „Jedno jest z Matką ... Ona więcej Jemu niż sobie pragnie zysku ... Ona cię chętnie prowadzi do Syna i sama w Jego ranach topić cię będzie”.

O. BONAWENTURA FREZER – *Odnaczał się żarliwym nabożeństwem do Matki Bożej.* Tak zapisały warszawskie karmelitanki bose, których był spowiednikiem.

O. MAKARY DEMESKI, *Oddał się pod szczególną opiekę Matki Bożej, nazywał się Jej wiernym sługą i często w ciągu dnia, a bywało, że i w nocy, zanosił do Niej swoje modlitwy. Każde święto Matki Bożej starał się obchodzić z wielkim nabożeństwem i pobożnością.* Zanim wyszedł z klasztoru na spotkanie z wodzem Tatarów Kantymirem odprawił spowiedź generalną, wziął na szyję różaniec, a do ręki krzyż.

Literatura: *Reguła Konstytucje Przepisy wykonawcze Zakonu Braci Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, Kuria Krak. Prow. OCD, Kraków 1997, www.karmel.pl, Monika Bojarska *Szkaplerz święty – drogą do Jedności z Maryją*, Praca magisterska na UKSW, Warszawa 2004 za: www.szkaplerz.pl, *Konstytucje*, op.cit., Kraków 1936, Nakł. Pol. Prow. OO. Karmelitów; O. Czesław Gil, *Historia Karmelu Tereźjańskiego*, Kraków 2012, Wyd. Karm. B., O. Dominik Wider, karmelita bosy, *Działalność o. Stefana od św. Teresy Kucharskiego 1595–1653 na rzecz recepcji św. Jana od krzyża w Polsce*, Papiński wydz. teolog. w Krakowie, mps; Dominik Wider OCD, *Pieśni Salomonowych o duszy zakonnej wy tłumaczenie o. Bonawentury Frezera OCD (1638–1687)*, w: *Karmelici bosi w Polsce 1605–2005. Księga jubileuszowa*, Pr. zb. pod red. Czesława Gila OCD, Wyd. Karm. B. Kraków 2005; *Męczennik za Miasto Przemyśl*, wyd. „SanSet”, Przemyśl 2000, opr. na podst. sztuki O. Bernarda Smyraka „*KU PRAWDZIE*”, *Męczennicy z rąk Tatarów i Kozaków* – www.karmel.pl

W WIELKI WTOREK WIELKI CZWARTEK

16.04. br. (Wielki Wtorek) w katedrze w Irkucku została odprawiona Msza święta z poświęceniem olejów. Uczestniczyli w niej kapłani i siostry zakonne z dekanatów irkuckiego i krasnojarskiego. Tak się składa, że gdyby msza była odprawiona tak jak w Polsce – w Wielki Czwartek – to księża nie zdążyliby wrócić do swoich parafii na dalszą liturgię *Triduum*.



Nuncjusz Apostolski w Federacji Rosyjskiej **abp Celestino Migliore** (od lewej) oraz biskup **Cyryl Klimowicz** ordynariusz diecezji św. Józefa w Irkucku.

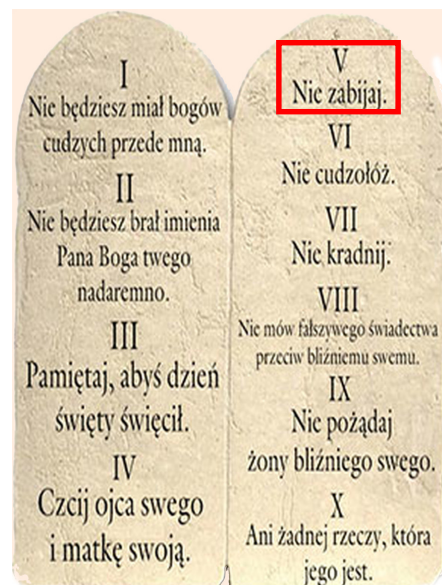


Spotkanie w naszym klasztorze z usolską wspólnotą. **Abp Migliore** dokonuje wpisu do księgi gości.



**Emigranci piszą...
list z Kanady**

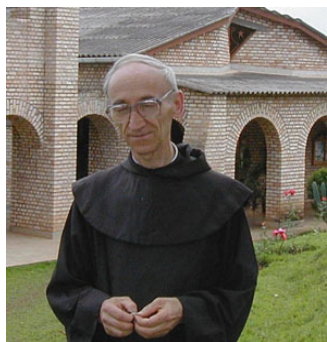
Piąte: NIE ZABIJAJ



Ostatnio miałam trochę kłopotów w pracy, z naszym nowym prawem do eutanazji. Nawet sobie nie wyobrażacie jakie żniwo zbiera ta zaraza. W ubiegłym tygodniu nasza menadżerka zażądała aby każda pielęgniarka wypowiedziała swoje poglądy odnośnie eutanazji, bo potrzebne są pielęgniarki do wykonywania tej czynności już w domu pacjenta. Miałam więc okazję wyrazić swoje poglądy wobec wszystkich pielęgniarek. Tylko trzy pielęgniarki wypowiedziały jawnie swój **SPRZECIW** wobec wszystkich, inni dali odpowiedź tylko do menadżerki. Jak bardzo mi ulżyło... Jestem wolna.

Wiesława Piskorski OCDS

PRACOWITY ODPOCZYNEK MISJONARZY W POLSCE 2019 R.



O. Józef Trybala (fot. 1) przybywa do Polski na swój zasłużony wypoczynek i podreperowanie zdrowia po Wielkanocy 2019 r., *o. Paweł Porwit* (fot. 4) 23 lipca br., *o. Maciej Jaworski* (fot. 3) pod koniec sierpnia br. a *o. Bartłomiej Kurzyniec* (fot. 2) 21 września 2019 r.

Niezaplanowane dotąd spotkania z misjonarzami w parafii lub niedziele misyjne przez nich prowadzone można uzgadniać za pośrednictwem Biura Misyjnego (600 836 826; 600 967 636).

MÓJ KOMENTARZ: nie zapominajmy, że misjonarzami było wielu: *o. Mirosław Zięba* przemyski Karmelita (u nas lata 1996–2008), *o. Emilian Bojko* (plany jego vide str. 18) – stąd poszedł do Karmelu

i kursowy alumn razem z *oo. Bartłomiejem, Nazariuszem i Oktawianem* (wprawdzie nie misjonarz) ale *o. Oktawian* – bardzo mi zaimponował bo z pełnym poświęcenia oddaniem służył Karmelowi Dom

Prowincjalny w Krakowie, przy ul. Glogera, od „podszewki” to Jego zasługa. A moje ręce puste ...

Czesław Szatyga

ps. Obecnie u nas posługuje misjonarz *o. Sylwester Potoczny OCD*.

NIESPODZIANKA! KIERMASZ MISYJNY W CZERNEJ JEDNAK SIĘ ODBĘDZIE!

Drodzy Przyjaciele misji! Cuda jednak się zdarzają i marzenia się spełniają!

Dzięki życzliwości i wielkoduszności *O. Krzysztofa* Dyrektora Domu Pielgrzyma i *O. Leszka* Przeora klasztoru, NIECO KRÓTSZY KIERMASZ MISYJNY W CZERNEJ koło Krzeszowic ODBĘDZIE SIĘ w DNIACH 15–21 LIPCA 2019 r.

Biuro Misyjne Karmelitów Bosych oraz Przyjaciele MISJI Karmelitańskich ZAPRASZAJĄ WSZYSTKICH KTÓRZY KOCHAJĄ MISJE KARMELITAŃSKIE DO WSPÓŁPRACY w zgromadzeniu odpowiednich przedmiotów.

Chętnie przyjmimy – jako dar na misje: rękodzieło, drobne rzeczy użytkowe, obrazy, rzeźby z drewna, ozdoby, wyroby własne, książki (religijne, historyczne, naukowe, powieści), albumy, egzemplarze Pisma św., obrazy, pamiątki itp.

Rzeczy wydobyte z domowych archiwów, strychów i bibliotek, w stanie dobrym i oczyszczone i odnowione z radością przyjmimy. W sprawie odbioru w/w rzeczy prosimy o kontakt osobiście z Sekretarzem misji (tel. 600 967 636).



W tym roku wszelkie złożone ofiary zostaną przeznaczone na FUNDUSZ ADOPCJI KLERYKÓW NASZYCH KARMELITAŃSKICH MISJI W RWANDZIE I BURUNDI.

PODCZAS KIERMASZU POMAGAĆ NAM BĘDĄ DWAJ BRACIA KLERYCY Z AFRYKI: BR. OMER NISHIMIRIMANA I BR. JAN CHRZCICIEL MUTABARU-

KA (którzy już mówią po polsku).

W imieniu Misjonarzy Karmelitów Bosych pracujących w Burundi i Rwandzie składamy serdeczne podziękowanie za wszelkie złożone dary materialne. Dzięki Waszej pomocy będziemy mogli przyjąć, wyżywić, wychować i wykształcić przyszłych kap-

łanów dla ludu Burundi i Rwandy, a mamy nadzieję że także przyszłych misjonarzy dla innych narodów!

Bóg zapłać za wszelkie dary! Zapraszamy na misyjny kiermasz DO CZERNEJ!

Niech Dobry Bóg Wam błogosławi, niech obdarzy Was łaską i miłosierdziem!

o. Jan Ewangelista OCD



SEMINARIUM ODNOWY WIARY 29.04-17.06.2019

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH W PRZEMYŚLU

SŁOWO: O.dr Andrzej Ruszala OCD, Ks. Prałat Marian Rajchel, Ks. Bartłomiej Zakrzewski, P. Krystyna Sobczyk

29.04.2019 (16.30-19.00) Prawdziwy obraz Boga. Bóg jest miłością i ma dla człowieka wspaniały plan.

REJSTRACJA/MODLITWA/ KONFERENCJA/ ŚWIADECTWO/ PRACA W GRUPACH

06.05.2019 (17.00-19.00) Rzeczywistość grzechu i jego skutki.

MODLITWA/ KONFERENCJA/ ŚWIADECTWO/ PRACA W GRUPACH

18.05.2019 (17.00-20.30) Jezus Chrystus Bożym sposobem wybawienia z grzechu i jego skutków.

MODLITWA/ MAŁOWKA/ ŚWIADECTWO/ EUCHARYSTIA/ KONFERENCJA/ ŚWIADECTWO/ PRACA W GRUPACH

27.05.2019 (17.00-20.00) "Łaska zbawieni jesteście przez wiarę". Przyjęcie Chrystusa i Jego zbawienia przez wiarę.

MODLITWA/ KONFERENCJA/ ADORACJA/ PRZYJĘCIE JEZUSA CHRYSTUSA JAKO PANA I ZBAWICIELA/ PRACA W GRUPACH

03.06.2019 (17.00-20.00) Proces nawrócenia, przebaczenia i walki duchowej.

MODLITWA/ EUCHARYSTIA/ KONFERENCJA/ ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH/ PRACA W GRUPACH

08.06.2019 (17.00-22.30) Duch Święty w życiu chrześcijanina. Doświadczenie zbawienia i

nowego życia. Jak otworzyć się na Ducha Świętego?

10.06.2019 (17.00-19.00) Życie w Duchu Świętym na co dzień. Duchowe oddychanie - modlitwa i

sakramenty święte.

MODLITWA/ KONFERENCJA/ ŚWIADECTWO/ PRACA W GRUPACH

14.06.2019 (17.00-19.30) Maryja wzorem i przewodnikiem życia w Duchu Świętym. Szkapierz

życiodajnym darem.

MODLITWA/ KONFERENCJA/ ŚWIADECTWO/ PRZYJĘCIE SZKAPIERZA ŚWIĘTEGO/ PRACA W GRUPACH

17.06.2019 (17.00-19.30) Życie w Duchu Świętym. Wspólnota Kościoła i jego misja jako filary

duchowego wzrostu.

MODLITWA/ EUCHARYSTIA/ KONFERENCJA/ ŚWIADECTWO/ AGAPA



niedziela
PRZEMYSKA



mailowo: kontakt@krem-karmel.pl

TEL. 535 533 201

REKOLEKCJE ŻYWEGO RÓŻAŃCA POWOŁANIOWEGO



W łonie Maryi niewidzialni dla zła.
O maryjnej drodze dzieciństwa Bożego.



10-12 maja 2019

od piątku, godz. 18:00 - do niedzieli, godz. 13:00

Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej - Bolesnej Królowej Polski

NOCLEG I WYŻYWIENIE:

Licheń Stary - Dom Pielgrzyma ARKA, koszt ok. 200 zł

Rekolekcje przeznaczone są dla członków 12 Róż modlących się
o powołania do Karmelu oraz dla pragnących dołączyć do nowych Róż.

PYTANIA I ZGŁOSZENIA (do 10 kwietnia):

515 544 378

powolania@karmelicibosi.pl

WIĘCEJ INFORMACJI:

karmelicibosipowolania.pl

karmelicibosi.pl

Miejsce: **Licheń Stary**,
Sanktuarium Matki Bożej
Licheńskiej Bolesnej
Królowej Polski.

Nocleg i wyżywienie:
Dom Pielgrzyma ARKA
(blisko Bazyliki).

Koszt: **ok. 200 zł.**

Pytania i zgłoszenia do
10 kwietnia:
powolania@karmelicibosi.pl
oraz tel. **515 544 378.**

[www.karmelicibosipowolania.pl/
dziesiatka-za-karmel](http://www.karmelicibosipowolania.pl/dziesiatka-za-karmel)

o. **Krzysztof** od Miłosierdzia Bożego (Piskorz)
OCD, duszpasterz Ośrodka
Powołan i Młodzieży Warszawskiej
Prowincji Karmelitów
Bosych

1. Śr. Św. Józefa, rzemieślnika.
2. Cz. Św. Atanazego, bpa i dra Kościoła.
Pierwszy Czwartek Miesiąca.
3. Pt. **Najświętszej Maryi Panny, królowej Polski, głównej patronki** (*uroczystość*).
Pierwszy Piątek Miesiąca.
4. So. *Pierwsza Sobota Miesiąca.*
5. Nd. **3. NIEDZIELA WIELKANOCA.**
6. Pn. Świętych Apostołów Filipa i Jakuba, (święto).
8. Śr. **Św. Stanisława, bpa i męczennika, głównego Patrona Polski** (*uroczystość*).
W r. 1980 o. Bernard od MB z Góry Karmel (Smyrak ur. w Łowcach) autor sztuki teatralnej o naszym męczenniku o. Makarym Demeskim.
12. Nd. **4. NIEDZIELA WIELKANOCA.** *Niedziela Dobrego Pasterza.* Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Powołania Kapłańskie i do Życia Konsekrowanego.
14. Wt. Św. Macieja, apostoła (*święto*).
19. Nd. **5. NIEDZIELA WIELKANOCA.**
25. So. Św. Marii Magdaleny de Pazzi, dziewicy (NZ).
26. Nd. **6. NIEDZIELA WIELKANOCA.**
31. Pt. Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny (*święto*).

**Maryjo,
nasza ufność
w Tobie!**

**Msza Święta za Bliskich na emigracji
za wstawiennictwem św. Rafała Kalinowskiego**

w każdą 3-cią niedzielę miesiąca o godz. 10⁰⁰

najbliższy termin:

19. maja 2019 r. o godz. 10⁰⁰

Intencje Mszy św. prosimy kierować: w zakrystii, na furcie lub pisząc na adres:

ul. Karmelińska 1, 37-700 Przemyśl
tel. 16 678 60 14 (furta wew. 100);

email: przemyslkarmel@gmail.com

MAJ 2019



*Przemyśl, figura Matki Bożej
na wzgórzu zamkowym – miejsce
corocznych Majówek*

Cześć Maryi, cześć i chwała,
Pannie świętej cześć!
Śpiewaj, śpiewaj, ziemio cała,
Hold Jej śpiesz się nieść! (2x)

Ten, co stworzył świat wspaniały,
W Niej Swą Matkę czcił,
Jej go ręce piastowały,
Gdy dziecięciem był. (2x)

On jak Matkę Ją miłował,
W posłuszeństwie żył,
Każde słowo Jej szanował,
Chociaż Bogiem był. (2x)

**Zapraszamy
na
RĄBOŻESTWA
MAJOWE
w dni powszednie
o godz. 17:30
w niedziele i święta
o godz. 16:30**

**OTWARTE SPOTKANIA
GRUP DUSZPASTERSKICH
DZIAŁAJĄCYCH
PRZY KOŚCIELE
ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI)**

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- pierwszą sobotę miesiąca o godz. 17:00 (rozmównica w klasztorze).

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- druga i ostatnia środa miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (sala w klasztorze).

KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po wieczornej Mszy św. (Sala Rycerska przy furcie).
- ostatnia niedziela miesiąca Msza św. o godz. 17:00, a po niej modlitwa wstawiennicza.

MINISTRANCI

- w soboty o 9:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 10:00 w niedzielę przed Mszą św. o godz. 11:00 (sala Rycerska)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- III sobotę maja o g. 10:00 (sala nad zakrystią).

ewentualne zmiany
w kolejnym numerze

UJRZAŁ W WIZJI ŚPIEWAJĄCĄ MATKĘ BOŻĄ I ZAPISAŁ SŁOWA PIEŚNI. NAJPIĘKNIEJSZY HYMN WSCHODU



Hymn Agni Parthene – stworzył go pod wpływem mistycznej wizji święty Nektariusz z Egiptu, który przeżywał czas opuszczenia i załamania. Hymn zdobył olbrzymią popularność i przekroczył granice Kościołów.

Znaczna część hymnów, pieśni i wersetów liturgicznych śpiewanych podczas nabożeństw cyklu dobowego w Kościele Wschodnim (jutrzni, nieszporów lub tzw. całonocnego czuwania obejmującego nieszpory, kompletę, godziny nocne i jutrznię) pochodzi z bardzo dawnych czasów, najczęściej sięgając korzeniami pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Inaczej jednak stało się z bardzo popularnym hymnem poświęconym Matce Bożej – „**Mario, Czysta Dziewico**” (gr. *Ἀἴψα Ὁμήνεια Ἀγρόδ' ἱερά*). Liczy on sobie nieco ponad sto lat i powstał w dość niecodziennych okolicznościach.

Agni Parthene po grecku, w wykonaniu Nikodimosa Kabarnosa:

TRUDNE DOŚWIADCZENIA BISKUPA NEKTARIUSZA

Najpierw kilka słów o samym autorze hymnu. Przyszedł on na świat w połowie XIX wieku w biednej rodzinie prawosławnych Greków zamieszkujących tereny wokół Konstantynopola. Mimo iż był dobrym i zdolnym uczniem oraz wyróżniał się pobożnością i zainteresowaniem życiem duchowym, sytuacja bytowa w domu nie pozwoliła mu od razu kontynuować nauki w szkole średniej i na uniwersytecie.

Na wszystko musiał stopniowo i samodzielnie zarobić ciężką pracą fizyczną. W końcu udało mu się zostać nauczycielem. Czuł jednak, że w jego życiu czegoś brakuje, a nauczanie w szkole nie jest głównym i ostatecznym powołaniem.

W końcu, w wieku blisko 30 lat, zdecydował się wstąpić do monasteru. Uzyskał tam święcenia diakońskie i kapłańskie, przyjmując imię Nektariusz.

Wysoki poziom wiedzy skłonił jego przełożonych do wysłania go na dalsze studia teologiczne do Aten. Później trafił do Kairu, gdzie posługiwał w żyjącej od wieków wspólnocie prawosławnych Greków, znajdujących się w jurysdykcji Patriarchatu Aleksandrii i Całej Afryki. Tam został wyświęcony na arcybiskupa Pentapolis, leżącego niedaleko starożytnej Cyrenajki (w dzisiejszej Libii).

Młody i dynamiczny biskup, który szybko stał się autorytetem i przewodnikiem duchowym dla rzesz wiernych zaczął budzić zawiść części hierarchii kościelnej. Nektariusza niesłusznie oskarżono, że chce zająć miejsce samego patriarchy Aleksandrii. W wyniku szeregu intryg, po zaledwie roku musiał złożyć godność arcybiskupa, co zdarzało się dość rzadko i powrócił do Grecji. Rozpoczął pracę w seminarium duchownym, pisał sporo poczytnych książek duchowych, a jego kazania w jednej z ateńskich cerkwi gromadziły całe rzesze wiernych.

Pomimo tych wydarzeń by się mogło sukcesów duszpasterskich, podobnie jak w okresie młodości, znów przeżywać zaczął okres wątpliwości i popadł w rodzaj depresji. Być może wciąż bolały go niesprawiedliwe oskarżenia i plotki, które skutkowały go pozbawieniem funkcji arcybiskupa. Czuł się opuszczony i odrzucony nawet przez swój Kościół.

W wykonaniu Diny Ljubojević:

ŚWIĘTY OJCIEC DUCHOWY

Spokój odzyskał dopiero na kilkanaście lat przed śmiercią, gdy grupa mniszek poprosiła go o **przyjęcie godności ojca duchowego niewielkiego żeńskiego monasteru Świętej Trójcy** na wyspie Egiptu w Zatoce Saroniejskiej, niedaleko od Aten.

Tam przeżył ostatnie 16 lat życia w opinii świętości. Pochowano go na terenie klasztoru – gdy po 33 latach otworzono jego grób i trumnę, okazało się, że **jego ciało nie uległo rozkładowi i wydziela intensywny zapach kwiatów ogrodowych**. Patriarchat Ekumeniczny w Konstantynopolu kanonizował Nektariusza w 1961 roku.

Dzisiaj jego relikwie znajdują się w niewielkiej kielii (małym ośrodku życia monastycznego) św. Mikołaja „Burazery” na Półwyspie Athos.

HYMN RADOŚCI W ZWĄTPIENIU

Agni Parthene zostało przez Nektariusza napisane, a raczej zapisane w czasie jednego z największych wątpliwości i mówiąc językiem współczesnym i potocznym, „dołów psychicznych”, które kapłan przeżywał w Atenach.

Gdy pewnego wieczoru modlił się, ale wciąż prześladowały go myśli pełne rozpacz i niewyobrażalnego smutku, poczuł nagle niesamowity

spokój i ciszę. Wyłonił się z niej nagle cudowny śpiew. **Nektariusz ujrzał śpiewającą Matkę Bożą**, otoczoną kręgiem aniołów. Zapisał szybko słowa pieśni, które przypominają modlitwę akatysty – wschodniej litanii kierowanej do Chrystusa, Matki Bożej, Aniołów lub świętych, złożonej z 13 części, w której powtarzają się wezwania „raduj się”. Hymn *Agni Parthene* jest krótszy i stanowi zwartą modlitwę, w której także powtarzają się te wezwania.

Obecnie hymn często śpiewa się na początku nieźporów, zaraz po *Psalmie 104* „Błogosław, duszo moja Pana”. W polskim tłumaczeniu *Agni Parthene* brzmi następująco:

*Mario, czysta Dziewico, najświętsza Bogurodzico.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Królowo, Matko Dziewicza, runo nas okrywające.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Wywyższona nad niebo, jaśniejsza od światła.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Radości chórów dziewic, aniołów przewyższająca.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Jaśniejąca na niebie bardziej od gwiazd wszystkich.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Świejsza od wszystkich zastępów niebieskich.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Mario, zawsze Dziewico, całego świata Pani.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Nieskalana Oblubienico, najświętsza Pani.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Mario Oblubienico, Pani, radości naszej przyczyno.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Dziewczyno uświęcona, Królowo, Matko najświętsza.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Czcigodniejsza od Cherubinów i bardziej wystawiona.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Od Serafinów bezcielesnych i Tronów bardziej chwalebna.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Raduj się, pieśni Cherubinów, raduj się, hymnie aniołów.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Raduj się, śpiewie Serafinów, radości archaniołów.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.*

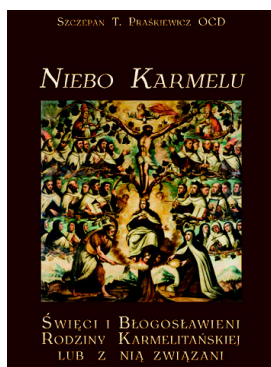
*Raduj się, pokoju i szczęścia porcie zbawienia.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Święty Przybytku Słowa i niezniszczalności.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Raduj się, raju zachwycający życia wiecznego.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Raduj się, Drzewo życia i źródło nieśmiertelności.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Błagam Ciebie, Pani, teraz modłę się do Ciebie.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Proszę Ciebie, Królowo wszystkich, łaskawość Twoją.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Dziewczyno uświęcona i bez skazy, Pani Najświętsza.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Proszę Ciebie gorąco, Świętynio nieskalana.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Wspomóż mnie, wyrwij mnie wrogom moim.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona.
Uczyni mnie dziedzicem życia wiecznego.
Raduj się, Oblubienico niezaślubiona!*

Drogi Czytelniku,

Nawet nie wiesz, jak bardzo się cieszymy z Twojej obecności! Dziękujemy, że zaglądasz na Alecieę i mamy nadzieję, że czujesz się tu dobrze. Bardzo zależało nam na stworzeniu przestrzeni, która byłaby miejscem łączącym ludzi ponad podziałami i miejscem rozmów o tym, co w życiu najważniejsze. Bo przecież każdy z nas marzy o życiu spełnionym i szczęśliwym. By ono takim było – wierzymy w to głęboko – nie może zabraknąć w nim miejsca dla Boga. Codziennosc i duchowosc to dwie dziedziny, które w fantastyczny sposób mogą się wzajemnie przenikać i inspirować. O tym właśnie jest Aleciea :). Jeśli zechciałbyś wesprzeć naszą misję, będziemy ogromnie wdzięczni – każda złotówka się dla nas liczy! Z góry dziękujemy!

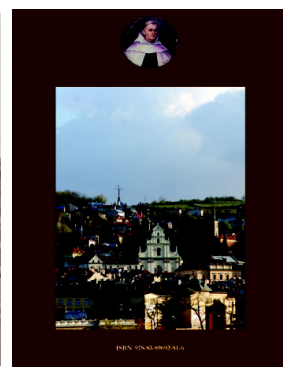
Lukasz Kobeszko

Andrey Mironov/Wikipedia | CC BY-SA 4.0



Po bokach zamieszczamy I i IV str. okładki książki
O. dr. hab. Szczepana T. Prażkiewicza OCD
w formacie A4 – o objętości 200 str. –
– w tym 16 str. w tzw. pełnym kolorze –
jest do nabycia na naszej furcie w cenie 40 zł.

Polecamy



MAJ – MIESIĄCEM MARYI

*Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem...
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.
Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem...*

(Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*)

Słowo „maj” stanowi nie tylko nazwę miesiąca, lecz określenie młodej zieleni. *Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone. Chwalcie cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki* mówi pieśń sławiąca Maryję. W kościołach mai się ołtarze, przybiera się też kwiatami przydrożne kapliczki i krzyże. W maju wszystko budzi się do życia. Słowiki śpiewają, kukulka kuka i wróży, bociany poprawiają swoje gniazda po zimie, żaby dają wieczorne koncerty, bzy i konwalie zaczynają kwitnąć, a pąki drzew zawiązywać owoce. W maju pękają pąki kasztanów i zawiadamiają, że czas na złożenie egzaminu dojrza-



łości, a zakochani maturzyści są nim przejęci. Wszystko staje się nowe i piękne. Można w tym czasie usłyszeć jak rośnie trawa i zobaczyć o poranku jak kąpie się w kropkach rosy.

Miesiąc maj jest w szczególności sposób poświęcony Maryi – Matce Boga i naszej Matce. Niemal w każdym kościele i w każdej kaplicy w Polsce przez cały ten miesiąc gromadzi się lud wierny, by wspólnie z kapłanami modlić się do Boga za wstawiennictwem Matki Najświętszej odśpiewując Litanię Loretańską. Właściwie cały ten miesiąc jest świętem wspomnień. Już pierwszego maja jest święto robotnicze, któremu patronuje św. Józef – pracowity cieśla i opiekun Świętej Rodziny. Trzeciego maja obchodzimy uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, głównej Patronki naszej Ojczyzny. W tym dniu obchodzimy także rocznicę uchwalenia Konstytucji. Czwartego maja świętują strażacy, gdyż obchodzimy w tym dniu wspomnienie świętego Floriana Męczennika, który jest patronem m.in. strażaków. Ósmego maja Kościół obchodzi uroczystość świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika, szczególnego a zarazem potężnego patrona Polski.

[...]



O LOSIE STARSZYCH EMIGRANTÓW W AMERYCE

(fragmenty listu do Świeckiego Karmelu)

Chicago, 9.04.2019

[...] Wielki Post przeżywam w tym roku w Stanach Zjednoczonych. Mimo, że kraj uchodzi za rozwinięty i bogaty, widzę, że ludzie chorzy czy starsi nie są należycie traktowani. Bardzo często w samotności przeżywają swoje chwile, czują się niejako na marginesie społeczeństwa. To są ludzie, którzy przyjechali niegdyś z Polski za lepszym życiem. Mimo dobrego wykształcenia podejmowali najprostsze prace, by wyżywić rodzinę i wykształcić dzieci. Teraz dzieci, bardzo dobrze wykształcone i podejmujące dobrze płatne zawody czasem zapominają o rodzicach, umieszczają ich w ośrodkach. A nawet, gdy zabiorą rodziców do domu bywa, że nie poświęcają im czasu, nie rozmawiają. Przydzielają pokój na uboczu domu i żyją swoim rytmem, za którym starsi ludzie nie nadążają.

Używając słownictwa św. Pawła można powiedzieć, że świat zupełnie nie rozumie sensu cierpienia czy starości. Tym bardziej potrzebne jest Wasze świadectwo radosnego, cierpliwego przeżywania swego wieku, ale i pogodnego przeżywania doświadczeń. Jest to świadectwo, że nie starzeje się nigdy serce, które kocha. Choć ciało zmienia się, słabnie, czasem odmawia posłuszeństwa, serce może być młode, pełne pokoju i wewnętrznej radości. To jest mocne i potrzebne świadectwo dla młodszych pokoleń.

[...]

Wielkanoc niech będzie w Waszych sercach przeżyta z głęboką radością. Święta te mówią prawdy, w które trudno uwierzyć, ale są jednocześnie nadzieją jakiej nikt dać nie zdoła: życie nie kończy się śmiercią. Życie trwa nadal w niebie, które Jezus otworzył dla nas na Krzyżu. Śmierć nie ma już ostatniego słowa, wygrywa Życie. Wygrywa Ten, który jest Życiem.

[...]

o. Krzysztof Górski OCD
delegat Prowincjała ds. OCDS

KONSERWACJA SŁODKIEJ PANI Z DEN BOSCH

PRZYNOSI FASCYNUJĄCE ODKRYCIE

Jednym z dwóch najważniejszych sanktuariów maryjnych Holandii jest miasto Den Bosch (s'Hertogenbosch), stolica Północnej Brabancji, w którym w katolickiej katedrze św. Jana zamieszkuje Słodka Pani, Słodka Matka – dębowa figura Matki Bożej, słynąca cudami przynajmniej od XV wieku. To dzięki niej do tej gotyckiej katedry wciąż ciągną pielgrzymki, nawet w dzisiejszych skrajnie złaicyzowanych czasach, wciąż odbywają się piękne procesje maryjne oraz trwa żywy kult Maryi i Jej Syna. Działa też Bractwo Maryjne zajmujące się propagowaniem kultu Matki Bożej (zoetelievrouw.nl).

W ubiegłym roku cudowna figura po raz pierwszy od 165 lat opuściła swój dom w celu przeprowadzenia konserwacji. Zajmował się nią specjalista od polichromowanych figur drewnianych, Arnold Truyen (Maastricht). Konserwacja potwierdziła wszystkie dane, znane ze źródeł pisanych, oraz dodała dodatkową, nieoczekiwaną informację: Słodka Pani jest o kilkadziesiąt lat starsza, niż sądzono. Stawia ją to w rzędzie najstarszych drewnianych figur maryjnych na terenie Niderlandów.

Figura Słodkiej Matki została odkryta przypadkiem w styczniu 1380 r. podczas budowy katedry. Latem 1381 r. doznawała już czci w ołtarzu św. Archaniola Michała, później zaś otrzymała własną kaplicę. W maju 1382 r. przetrwała pożar swojej kaplicy, wyniesiona z ognia przez wiernych. W tym samym czasie zaczyna się notowanie cudów. Niejaka Hadewich (Jadwiga) z Vichten usłyszała od Pana Jezusa, że jej kulawa noga zostanie uzdrowiona, jeśli pomodli

się do Matki Bożej przed tą konkretnie figurą. Tylko do roku 1603 zanotowano pięćset



Słodka Pani, Matka Boża z Den Bosch. źródło: G.Lanting/Wikimedia Commons

cudów; na szczęście ta „księga cudów” się zachowała i można nawet dzisiaj się z niej dowiedzieć również tego, że wielu spośród wiernych, którzy dziękowali Słodkiej Pani za uzdrowienie czy inne cuda, pochodziło z naszego Gdańska! Reprezentowane są w niej także inne kraje. Pielgrzymowało do niej wielu najpotężniejszych władców, łącznie z cesarzem Maksymilianem I oraz królem Filipem II, a także jeden z naszych ulubionych świętych, dzielny jezuita utrzymujący kontakty z Polską, Piotr Kaniżjusz.

W momencie zdobycia władzy w mieście przez protestantów, co tak jak gdzie indziej oznaczało falę straszliwych zniszczeń sztuki sakralnej oraz prześladowań katolików trwających przy wierze ojców, Słodką Panią udało się ukryć i wywieźć. Zdołała tego dokonać katolicka krewna nowego protestanckiego burmistrza miasta, Anna van Hambroeck. Matka Boża przez An-

twerpię dotarła do Brukseli i była tam czczona ponad 150 lat. Uczciwi brukselczycy zgodnie z umową oddali figurę właścicielom, kiedy wskutek osłabnięcia represji protestanckich jej powrót do Den Bosch stał się możliwy. Szczęśliwi katolicy mieszkańcy miasta i całej Brabancji mogli ją powitać 29 grudnia 1853 roku...

(stąd liczba 165 lat, podana powyżej).

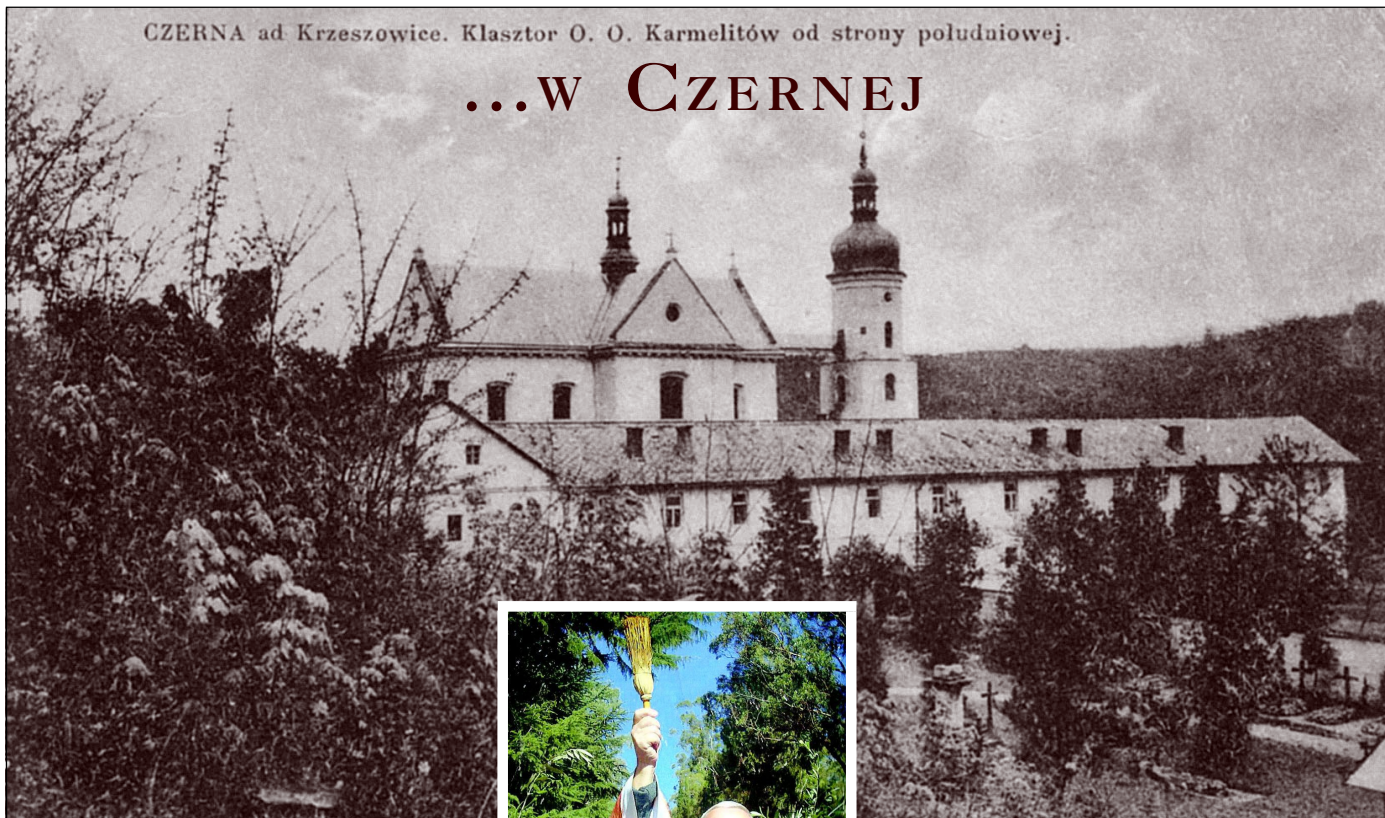
Konserwator Arnold Truyen zbadał Słodką Matkę pod rentgenem oraz mikroskopem stereoskopowym i stwierdził istnienie śladów nadpaleń (dowód przetrwania pożaru) oraz prze-malowań – dowodów naprawy. A oprócz tego stwierdził, że figura została wykonana między rokiem 1270 a 1310, czyli jest mniej więcej 50 lat starsza, niż uważano do tej pory. Powstała na miejscu (w szerokim sensie tego słowa), czyli w mozańsko-reńskim kręgu kulturowym. Truyen naprawił drobne pęknięcia i uszkodzenia farby, i stwierdził, że stan figury jest bardzo dobry i może trwać kolejne stulecia, choć oczywiście jest bardzo delikatna i jej ubieranie i przenoszenie (w procesjach) będzie wymagało dużej ostrożności.

źródła: kn.nl, kro-ncrv.nl, bd.nl, volkskrant.nl, zoetelievrouw.nl, Wikipedia

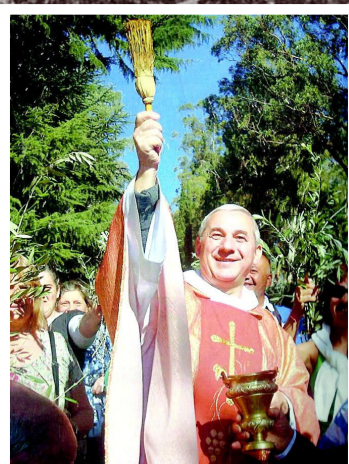
50 LAT OD MOJEGO NOWICJATU...

CZERNA ad Krzeszowice. Klasztor O. O. Karmelitów od strony południowej.

...W CZERNEJ



Obok: Ojciec EMILIAN od Świętego Józefa, Karmelita Bosy (Władysław Bojko) – ur. w Hermanowicach k/Przemyśla



*Św. RAFAŁ od Świętego Józefa, Karmelita Bosy (Kalinowski Józef).
Syn duchowy Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy z Wilna.*

Święty Rafał od Świętego Józefa, Karmelita Bosy, jest dla mnie wielkim Świętym, On jest Odnowicielem Karmelitów Bosych Prowincji Polskiej i Litewskiej.

Od urodzenia wzrastał pod opieką Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy, której obraz znajduje się w Kaplicy nad główną Bramą wejściową do miasta Wilna.

Moje życie jest mocno związane ze Świętym Rafałem, w 1965 roku wstąpiłem do Zakonu Ojców Karmelitów Bosych w Wadowicach, ten Klasztor i Seminarium zbudował Święty Rafał, bo On był z zawodu Inżynierem Architektem, On był pierwszym Dyrektorem i Profesorem Matematyki tego Seminarium, chciał wychować kapłanów Naszego Zakonu, aby pracowali w Polsce i w sąsiednich krajach na wschodzie, szczególnie na Litwie do której tęsknił, a Car mu zabronił wracać do tego kraju. Św. Rafał jest moim Patronem i będzie moim Patronem.

W Nowicjacie w Czernej modliłem się codziennie przy jego relikwiiach w Kościele, był już ogłoszony jako Sługa Boży. W 1976 r. zostałem wyświęcony na kapłana i Nasz Ojciec Prowincjał posłał mnie do Czernej na Socjusza Nowicjatu na pięć lat. Magistrem Nowicjatu był wtedy

Sługa Boży Ojciec Rudolf Warzecha, dziś kandydat na Świętego, ja go szanowałem jako Świętego i pomagałem mu w wychowaniu nowicjuszy. A Ojciec Kajetan Furmanik, Przeor Klasztoru, wręczył mi Księgę Kultu Sługi Bożego Ojca Rafała i powiedział: tu masz zapisywać podziękowania za otrzymane łaski, które ludzie składają przy relikwiiach Sługi Bożego Ojca Rafała, karteczki numerować i zachować, i tak dbałem o to przez pięć lat.

W 1981 r. wyjechałem na Misje do Afryki, do Burundi.

W 1993 r. z Afryki zostałem przeniesiony do Ameryki Południowej do Argentyny. W 2007 r. w Argentynie byłem Promotorem obchodów stulecia śmierci Świętego Rafała, w wielu miejscach miałem wykłady na temat Jego życia i Jego duchowości. Przetłumaczyłem z języka polskiego na hiszpański Jego dwie książki: *Wspomnienia* i *Świętymi Bądźcie*.

Dnia 30 lipca 2017 r. razem z Ojcem Valdasem od Świętego Józefa, pochodzenia litewskiego, wróciliśmy do dawnego klasztoru Karmelitów bosych, gdzie nie było nas od 1845 r. i po 172 latach objęliśmy kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża w Kownie, który zawsze był nazywany kościołem Karmelitów.

Autor

O. EMILIAN BOJKO OCD
(KOWNO – LITWA)

ŚW. RAFAŁ KALINOWSKI

SYN DUCHOWY,
Matki Bożej Miłosierdzia
z Ostrej Bramy, z Wilna

Św. Rafał pisze w swoich listach: „Bóg dał nam wszystko dla nas, jak więc my nie możemy być poświęconymi dla Niego” (List 77).

Św. Rafał urodził się dnia 1 września 1835 roku w Wilnie w domu przy ulicy Świętego Ducha, obok kościoła pod wezw. Ducha Świętego, dom dawniej był własnością Ojców Dominikanów. Został ochrzczony w kościele Ojców Karmelitów Bosych, pod wezw. Świętej Naszej Matki Teresy od Jezusa (paralela do Przemyśla), który znajduje się przy Ostrej Bramie. Jego mama Józefa miała wielkie nabożeństwo do Matki Bożej Miłosierdzia i zaraz po Chrzcie poszła do kaplicy w Ostrej Bramie, w towarzystwie swojej rodzonej siostry Wiktorii i poświęciła swego syna Matce Miłosierdzia, czuła, że za niedługo umrze.

Św. Rafał pisze w swej książce: *Świętymi Bądźcie*. „Któż może rozpoznać wielkość z jaką została ubogacona, w swoim Bożym Macierzyństwie, Najświętsza Maryja Panna? Tylko Pan Bóg, który ją stworzył i obdarzył Ją swoimi bogactwami” (8,6).

Ojcowie Karmelici Bosi przybyli do Wilna w 1620 r. i dostali miejsce na Klasztor i Kościół przy Ostrej Bramie, która istniała od 2 października 1503 r., kiedy to przy poświęceniu murów obronnych miasta i 5-ciu Bram, wieszano obrazy, na Ostrej Bramie powieszono obraz Matki Bożej. W 1626 r. Karmelici Bosi weszli do nowego kościoła i klasztoru. W miejsce zniszczonego obrazu Matki Bożej powiesili nowy obraz, przywieziony z Krakowa, Matki Bożej Miłosierdzia. Ten obraz zaczął słynąć łaskami i cudami, co zanoto-

wały kroniki klasztoru w 1663 r., w 1671 r. karmelici bosci wybudowali Kaplicę z drewna, aby chronić obraz i dać większe znaczenie dla jego kultu. W pożarze miasta kaplica spłonęła, ale obraz się uratował, w 1715 r. Karmelici zbudowali kaplicę murowaną i ta istnieje do dziś, Ojcowie Karmelici byli i są do dziś Zakonem Maryjnym.

Ta Matka Miłosierdzia jest prawdziwą Matką duchową Świętego Rafała, ziemskich matek miał trzy: Józefa, Wiktorii i Zofia, każda z tych matek poświęcała go Matce Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie.



Wadowice

Pierwsza matka, Józefa, miała wielkie nabożeństwo do Matki Miłosierdzia. Jej zawdzięczała życie swoich dwóch synów: Wiktorii i Józefa. Święty Rafał (ze Chrzta – Józef), miał tylko 2 miesiące, kiedy umiera jego mama, ale ona przyszywa mu do ubranka obrazek Matki Bożej Miłosierdzia, bo Jej poświęciła tego syna i ufa, że Matka Miłosierdzia będzie go bronić i o tym informuje swoją rodzoną siostrę Wiktorię. Pani Józefa przed śmiercią wzywa swojego męża Andrzeja i zobowiązuje go do poślubienia Wiktorii, Andrzej przyrzeka jej to i po jej śmierci, otrzymuje dyspensę od Biskupa i bierze Wiktorię za żonę.

Św. Rafał w swojej książce: *Świętymi Bądźcie* pisze: „To jest moje uszanowanie dla Ciebie, Boże Ojczy, któryś mnie stworzył, któremu zawdzięczam moje istnienie; Boże Synu, mój Zbawicielu, bez którego lepiej byłoby dla mnie nie istnieć; Boże

Duchu Święty, który oświecasz mój rozum i serce napełniasz Twą miłością” (1,20).

Wiktorii stała się jego prawdziwą matką kierując serce św. Rafała do Matki Bożej Miłosierdzia, która w Ostrej świeci Bramie i przypominając mu, że jego pierwsza matka Józefa poświęciła go tej Matce Miłosierdzia, tak więc w odniesieniu do Wiktorii, on nigdy nie wypowie słowa macocha, ale zawsze będzie mówił mama.

Św. Rafał pisze w swojej książce: *Świętymi Bądźcie*. „Ze względu na Boże Macierzyństwo, Maryja stała się Matką całej ludzkości” (8,7).

Wiktorii umiera, gdy św. Rafał ma 10 lat (w 1845 r.), ona go nauczyła pamiętać o tym, że jego jedyną matką na zawsze jest Matka Miłosierdzia z Ostrej Bramy, Ona strzeże jego rodzinnego miasta i jego będzie także strzegła, dzieci Wiktorii to: Emilia (1840–1907), Karol (1841–1886), Gabriel (1845–1898).

Św. Rafał pisze w swojej książce: *Świętymi Bądźcie*. „Pan Bóg jest dla nas Ojcem troskliwym, który prowadzi swoje dzieci biorąc je za ręce i Nauczyciel, który im towarzyszy w wypełnianiu ich zadań, aby ich oświecać, prowadzić i pomagać w unikaniu przeszkód, które mogą ich niespodziewanie zaskoczyć, gdy im brak doświadczenia” (28,6).

Jego ojciec, po śmierci Wiktorii, żeni się z Zofią (1828–1897) córką Hrabiego Puttkamera i Maryli Wereszczakówny i choć była tylko o 7 lat starsza od św. Rafała, to jednak on zawsze jej mówił mamó, nigdy macochó i ona też troszczyła się o niego jak prawdziwa matka, miała też wielkie nabożeństwo do Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy, dała rodzinie 4 dzieci: Maria (1848–1878), Monika (1855–1868), Aleksander (1851–1920), ksiądz Jerzy (1859–1930).

Święty Rafał w swojej modlitwie osobistej zawsze powtarzał: „Najświętsza Dziewico, Matko Niepokalana, broń miłosiernie pragnień mojej duszy, poświęconej dla Ciebie”.

STUDIA

Wykształcenie podstawowe i języki: polski, litewski, francuski i ruski uczył się w rodzinie i Instytucie ciąg dalszy na str. 20,21

ŚW. RAFAŁ KALINOWSKI

dokończenie ze str. 19

Szlacheckim. W 15-tym roku życia zaczyna studiować agronomię (1850–1852) w miasteczku Hory-Horki, bardzo mu się tu przydała znajomość różnych języków, aby mieć łatwy kontakt z kolegami.

Dnia 10 października 1853 r. zapisuje się na studia w Wyższej Szkole Wojskowej Inżynieryjnej, cara Mikołaja w Petersburgu. Jest bardzo dobrym studentem, a znajomość języków daje mu łatwość w nawiązywaniu kontaktów, nawet poza lekcjami daje korepetycje dzieciom w rodzinach, które poznał w Petersburgu.

Dnia 23 czerwca 1855 r. zdaje egzamin i otrzymuje tytuł inżyniera architekta i stopień wojskowy sierżanta. Dnia 4 lipca 1856 r. zdaje egzamin i otrzymuje stopień podoficera. Dnia 5 lipca 1857 r. zdaje egzamin i otrzymuje stopień oficera. Następnie w Urzędzie Kolei Państwowych otrzymuje pracę i tytuł inżyniera – konstruktora kolei na linii Kursk–Kijów–Odessa i pracę na odcinku Kursk–Konotop, gdzie praca była trudna a nawet czasami niebezpieczna. On sam wspomina, że modlił się do Matki Bożej, bo czuł niebezpieczeństwo śmierci i Matka Miłosierdzia uratowała go.

Święty Rafał pisze w swoich listach: „Cała siła naszej duszy, zawiera się w życiu według wiary” (List 1257).

Dnia 13 października 1860 r. otrzymuje stopień kapitana i stanowisko inżyniera-konstruktora Twierdzy w Brześciu-Litewskim, była to praca bardzo odpowiedzialna.

POWSTANIE STYCZNIOWE

Dnia 17 maja 1863 r., św. Rafał prosi o zwolnienie ze służby w wojsku carskim i otrzymuje zwolnienie. Udaje się do Wilna, do swojego rodzinnego miasta, aby go bronić w czasie już trwającego powstania styczniowego, zgłasza się do Rządu i dostaje Urząd Ministra Wojny, a po śmierci Konstantego Kalinowskiego staje się Naczelnikiem Powstania, zna doskonale rosyjską taktykę wojenną, chce bronić swoich powstańców, aby wybierali dobre miejsca do walki i aby ich ginęło jak najmniej.

Święty Rafał pisze w swoich listach: „W trudnościach umacnia nas nadzieja, że Pan Bóg nas strzeże swoją opatrnością” (List 280).

Jego spotkania z powstańcami były tajemnicze i zawsze przy kościele, bo on modlił się za żywych i za zmarłych powstańców, tak że w Niedzielę był na wszystkich Mszach Świętych i w dni powszednie też, ale Rosjanie znaleźli jednego studenta szpiega, który zdobywa jego zaufanie i wydał go w ręce policji i tak policja przychodzi do niego nocą 24/25 marca 1864 r. i aresztuje go. Jego matka na widok policji mdleje, pada na ziemię i dostaje krwotoku, ona się tego bała, gdy wraca do przytomności od razu idzie do Ostrej Bramy prosić Matkę Bożą o miłosierdzie dla swego syna. Dnia 2 czerwca 1864 r. w obecności Gubernatora Murawiewa jest sądzony, całą odpowiedzialność za powstanie bierze na siebie, nie mówi o kontaktach z żywymi, tylko z tymi, których Gubernator już pozabijał, tak więc otrzymuje wyrok – kara śmierci. Ludzie gdy to usłyszeli w miastach i wsiach zaczęli rozgłaszać to nasz męczennik i święty. Doradcy Gubernatora donieśli mu o tym, mówiąc, że szykuje się straszne powstanie, bo kult tego męczennika jest wielki. Gubernator zwołuje swoją radę i orzeka, że zamienia Józefowi Kalinowskiemu wyrok śmierci na 10 lat katorgi na Syberii. Dnia 11 lipca 1864 r. Święty Rafał wyjeżdża pociągiem z Wilna na Syberię i po 8 miesiącach, dnia 15 kwietnia 1865 r. dociera na Syberię do Usola obok Irkucka, do kopalni soli. W drodze na Syberię zdobył sobie przydomek Ojciec miłosierny, bo gdy dostawał pieniądze od mamy, to płacił za przewóz saniami, ale nie dla siebie, tylko dla słabszych od siebie. Gdy byli na miejscu w Wigilię Bożego Narodzenia wszyscy go prosili, aby pobłogosławił stół wigilijny i wszyscy łamali się z nim opłatkiem.

Święty Rafał pisze w swoich listach: „Cierpliwość: jest wspaniałą, ale trudną i rzadką cnotą” (List 89).

Dużo z jego towarzyszy wygnania umarło w drodze, a on prosił Boga tylko o cierpliwość, gdyż uważał ją, zwłaszcza w tym momencie wygnania, za rzecz najważniejszą i za siłę największą.

Jego mama Zofia, modliła się często w Ostrej Bramie, pisała do niego listy, posyłała pieniądze i odzież i szukała znajomych w Petersburgu, którzy mogliby mu pomóc. Jej wysiłki zaczęły przynosić owoce. Dnia 25 maja 1868 r. św. Rafał otrzymuje amnestię, zwolnienie z Usola i przeniesienie do Irkucka. Jego mama, na kolanach, dziękuje Matce Miłosierdzia w Ostrej Bramie za okazane miłosierdzie, bo to jest pierwszy wielki krok w drodze ku wolności, ona nie ustaje modlić się i starać się o jego uwolnienie, posyła mu też książki z teologii i łaciny, bo jak będzie uwolniony, to pragnie zostać księdzem.

Święty Rafał pisze w swoich listach: „Cierpieć: to nasz wspólny los. Ale powinniśmy cierpieć zjednoczeni z Naszym Zbawicielem” (List 299).

Pani Zofia, mama św. Rafała, szuka sposobów uwolnienia swego syna i zdobywa dla niego przeniesienie z Irkucka do Permu, dnia 18 sierpnia 1872 r. on już jest w Permie i tu spotyka swojego brata Gabriela, obaj bracia radośnie się witają i dziękują Bogu, że żyją.

Święty Rafał pisze w swojej książce: *Świętymi Bądźcie*. „O Boże, jeśli mam żyć, pomóż mi, żyć tylko dla Ciebie, czyniąc wszystko z miłości dla Ciebie” (1,18).

WOLNOŚĆ

Dnia 2 lutego 1874 r. św. Rafał otrzymuje dokument uwolnienia go z zesłania syberyjskiego, ale też zakaz osiedlenia się na Litwie.

Dnia 19 września 1874 r. jest w Warszawie, tu dowiaduje się, że rodzina Czartoryskich chce go mieć jako wychowawcę dla swego syna Augusta, jedzie do Częstochowy pokłonić się Matce Bożej i podziękować za wyzwolenie z Syberii, a potem do Sieniawy do domu Czartoryskich, tu od razu zdobywa zaufanie Błogosławionego Augusta Czartoryskiego i staje się jego wychowawcą, jego najserdeczniejszym przyjacielem i jego ojcem duchowym.

Od 1874 do 1877 r. są w Paryżu w Hotelu Lambert, św. Rafał miał przygotować Błogosławionego Augusta na przyszłego Króla Polski, ale Pan Bóg skierował ich pracę wychowawczą w kierunku Królestwa Bożego.

Błogosławiony August urodził się 2 sierpnia 1858 r. w Paryżu, we Francji. Dnia 17 czerwca 1877 r. wstępuje do Zgromadzenia Księży Salezjanów. W 1892 r. przyjmuje Sakrament Kapłaństwa i dnia 8 kwietnia 1893 r. umiera. Jego relikwie znajdują się u Salezjanów w Przemysłu. W 2004 r. został ogłoszony Błogosławionym przez Świętego Jana Pawła II, papieża w Rzymie.

Święty Rafał pisze w swoich listach: „Pan Bóg prowadzi każdego człowieka według jego drogi życia” (List 1721).

Święty Rafał w 1876 r. odbywa podróż z Paryża do Krakowa i Książe Adam Czartoryski, po przez niego, posyła list do swojej rodzonej siostry, która w tym czasie była Siostrą Ksawerą, Karmelitanką Bosą i Przełożoną Karmelu na Łobzowie, brat do swojej siostry pisze: posyłam Ci kandydata do Zakonu Karmelitów, pokieruj nim, on będzie dobrym zakonnikiem, tak też ona zrobiła i dała św. Rafałowi adres do klasztoru Karmelitów bosych w Austrii, co on przyjął jako Wolę Bożą.

W KARMELU

Święty Rafał dnia 15 lipca 1877 r. w wigilię święta Matki Bożej Szkaplerznej wstąpił do Zakonu Ojców Karmelitów Bosych w mieście Graz w Austrii. Dnia 26 listopada 1877 r. otrzymał habit (tj. strój zakonny) i nowe imię zakonne Brat Rafał od Świętego Józefa, dnia 26 listopada 1878 r. złożył pierwsze śluby zakonne i stał się zakonnikiem na zawsze, w Zakonie Matki Bożej, Matka Miłosierdzia czuwa nad nim i będzie czuwać zawsze.

Zaraz po pierwszej Profesji zostaje przeniesiony z Austrii na Węgry do miasta Győr. Tutaj studiuje teologię i język łaciński, to co sam zaczął studiować na Syberii, czuje więc pewną łatwość na studiach, bo powtarza przedmioty i tematy, które są mu znane. Dnia 27 listopada 1881 r. składa Śluby Uroczyste, jest już pełnoprawnym zakonnikiem. Z myślą o odnowie Zakonu Karmelitów Bosych w Polsce i na Litwie jedzie do Czernej koło Krakowa. Prowincja Polska Ojców Karmelitów Bosych, pod wezwaniem Ducha Świętego,

przed rozbiorem miała 14 Klasztorów i Prowincja Litewska utworzona w 1735 r., pod wezwaniem Świętego Kazimierza, też miała 14 Klasztorów, z tych 28 klasztorów został tylko jeden: Czerna koło Krakowa, w XVII i XVIII-tym wieku powołań zakonnych było bardzo dużo i w Polsce i na Litwie, dlatego w tych krajach Zakon nasz pięknie się rozwijał.

Św. Rafał, dnia 15 stycznia 1882 r. otrzymuje Święcenia Kapłańskie w Czernej z rąk Księdza Biskupa Albina Dunajewskiego, Biskupa z Krakowa. Po jego święceniach zainteresowanie Zakonu jego apostołstwem i życiem zakonnym jest bardzo wielkie ze strony Rzymu,



gdzie ma siedzibę General Zakonu. Dnia 29 stycznia 1882 r. otrzymuje z Rzymu nominację na Przeora Wspólnoty Zakonnej w Czernej, bo tak go wybrała Rada Generalna. Tworzy więc pierwszą nową Wspólnotę w Czernej: 3 Ojców z Polski, 2 z Austrii, 1 z Francji i 1 z Hiszpanii, on sam daje przykład wzorowego życia zakonnego i jest lubiany przez wszystkich. W kościele dużo godzin spędza w konfesjonale, bo coraz więcej ludzi przychodzi do spowiedzi i mówią, że on spowiada jak święty, on musi być święty, tylko święci tak potrafią spowiadać jak on, codziennie są wielkie kolejki przy jego konfesjonale.

Św. Rafał dnia 1 sierpnia 1892 r. zostaje wybrany Przełożonym nowej Wspólnoty w Wadowicach, tu wszystko zaczyna od zera. Buduje kościół, klasztor i Niższe Seminarium Zakonne, nie zapomina, że ma dyplom Inżyniera-Architekta. Zbiera alumnów do Seminarium, bo oni mają być odnowicielami Zakonu w Polsce i na Litwie i w innych krajach. Seminarium zapełnia się, on jest jego Dyrektorem i Profesorem Matematyki i Ojcem duchownym i słabszym uczniom dawał korepetycje po lekcjach, żeby się nie zniechęcali, bo Pan Bóg ich też potrzebuje.

Św. Rafał pisze w swojej książce: *Świętymi Bądźcie*. „Trzy są znaki posłuszeństwa z miłości: kierować z dobrej woli myśli ku Bogu, ofiarować się z dobrej woli i cierpliwie znosić z dobrej woli cierpienia” (9,2).

Św. Rafał w 1894 r. zostaje powołany na Przeora do Czernej, aby dodać ducha swoim alumnom, którzy są w Nowicjacie i całą Wspólnotę wesprzeć na duchu, Magistrem Nowicjatu jest Ojciec Jean Baptiste Bouchaud z Francji, (1851–1932), wspaniały wychowawca, poznał go w Paryżu, jako młodego kapłana.

W 1897 r. wraca do Wadowic, kroniki Klasztoru zapisały, że w 1901 r. Seminarium miało 16 alumnów, myślę, że w innych latach było podobnie, bo Prowincja Polska szybko została odnowiona. Chciał jechać na Litwę, ale Dekretem Cara miał zabronione osiedlać się na Litwie, modlił się, aby nadszedł dzień, że Prowincja Litewska Świętego Kazimierza też będzie odnowiona, tę nadzieję zostawił swoim alumnom, jako swój testament, który teraz staramy się wypełnić z Bożą pomocą, i Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy i Świętego Rafała.

Św. Rafał pisze w swojej książce: *Świętymi Bądźcie*. „Gdy tylko ofiarujemy nasze serce Bogu, Pan Bóg będzie naszym jedynym skarbem i my też doznamy przemiany w Boży skarb” (26,2).

Święty Rafał umiera 15 listopada 1907 r. w Wadowicach i zostaje przewieziony do Czernej i pogrzebany 20 listopada tegoż roku na Cmentarzu Zakonnym w Czernej, ludzie nocami przychodzą i wybierają ziemię jako relikwie do cudownego uzdrowienia, zakonnicy codziennie muszą dosypywać ziemi, szybko rozpoczyna się jego proces beatyfikacyjny, ogłoszony Sługą Bożym, zostaje przeniesiony do kościoła, a ogłoszony Świętym zostaje przeniesiony do kaplicy przy kościele, specjalnie ku Jego czci zbudowanej.

Dnia 22 czerwca 1983 r. jest ogłoszony Błogosławionym przez św. Jana Pawła II, papieża, w Rzymie.

Dnia 17 listopada 1991 r. jest ogłoszony Świętym, też przez św. Jana Pawła II, papieża.

Dzisiaj polecamy:**Ciasto marchewkowe****Torcik marchewkowy z pomarańczą i przyprawą piernikową****Składniki:**

2 jajka ♦ 200 g cukru ♦ 150 ml oleju roślinnego; 200 g marchewki ♦ 50 g orzechów włoskich lub pekan ♦ 1 pomarańcza ♦ 50 g wiórków kokosowych ♦ 200 g mąki ♦ 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia ♦ 1 i 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej ♦ 2 łyżeczki przyprawy piernikowej.

Polewa i dekoracja:

♦ 250 g sera mascarpone
♦ 1/4 szklanki cukru pudru
♦ 2 łyżki soku z cytryny
♦ np. wiórki kokosowe, orzechy, morele, cynamon.

Przygotowanie:

Jajka ocieplić w temperaturze pokojowej. Ubić je do podwojenia objętości, następnie stopniowo dodawać po łyżce cukier,

cały czas ubijając, w sumie przez ok. 10 minut.

Ubijając wciąż na wysokich obrotach miksera, dolewać ciętym



i cieniutkim strumieniem olej (można go wcześniej delikatnie podgrzać).

Dodać obraną i drobno startą marchewkę, drobno startą skórkę z pomarańczy, obraną z reszty skórki pomarańczę pokrojoną w małą kosteczkę, posiekane orzechy, wiórki kokosowe i wszyst-

ko delikatnie wymieszać. Piekarnik nagrzać do 150°C.

Do osobnej miski przesiać mąkę, dodać proszek do pieczenia, sodę, przyprawę piernikową i szczyptę soli, dokładnie wymieszać. Przesypać do miski z marchewką i delikatnie wymieszać łyżką wszystkie składniki.

Ciasto wyłożyć do formy o średnicy ok. 22–24 cm wyłożonej papierem do pieczenia. Piec przez 1 godz. lub do suchego patyczka.

Polewa i dekoracja:

Mascarpone, cukier puder, sok z cytryny i szczyptę soli umieścić w misce i ubijać przez ok. 2 minuty aż krem zwiększy swoją objętość.

Dobrze wystudzone ciasto przekroić poziomo na 2 części. Spód posmarować 1/2 ilości polewy, przykryć drugą częścią ciasta i rozsmarować resztę polewy.

Posypać wiórkami kokosowymi, udekorować orzechami i morelami, miejscami oprószyć cynamonem.

Smacznego!

przyg. – t. i fot. **Lucyna Szatyga**

U W A G A !
FURTA
CZYNNA:
oprócz SOBÓT,
NIEDZIEL i ŚWIĄT

od poniedziałku
do czwartku
w godz. 8:00 – 13:00
i 15:00 – 17:30
w piątek
od 8:00 do 13:00



♦ Po zakończeniu roku szkolnego Sławek wbiega do domu i krzyczy od progu:

– Tatusiu, ale masz szczęście!
– Dlaczego?
– Nie będziesz musiał wydawać na zakup podręczników. Zostałem na drugi rok w tej samej

klasie... Czy jesteś zadowolony ze mnie?

♦ W latach minionych do kościoła przyszedł mężczyzna, niosąc ze sobą telewizor.

– A dokąd to? – pyta kościelny.
– Przyniosłem go do spowiedzi, bo ciągle kłamię...



Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw. św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redaguje **Zespół**.

Adres e-mail: czeslaw.szatyga@op.pl

Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.

Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.

Druk: MAIL BOXES ETC. 2704
BLAUDER - Marek Kulpa
ul. Mickiewicza 23

e-mail: mbe2704@mbe.pl www.mbe.pl/2704

EDYTA
JURKIEWICZ-
-PILSKA

O Virgin Pure

ΑΓΝΗ ΠΑΡΘΕΝΕ

St. Nectarios

English trans. N. Takis

Moderato

1. Αγ - νή Παρ - θέ - νε Δέ - σποι - να Α - χραν - τε
1. Agh - ni Par - the - ne Dhe - spi - na A - chran - de
1. O Vir - gin pure, im - ma - cu - late, our La - dy

Θε - ο - τό - κε Χαί - ρε Νυμ - φή Α - νύμ - φευ - τε
The - o - to - ke Che - re Nym - fi A - nym - fef - te
The - o - to - kos, Re - joice, O Un - wed - ded Bride.

2. Παρ - θέ - νε Μή - τηρ Α - νας - σα Πα - νέν - δρο -
2. Par - the - ne Mi - tir A - nas - sa Pa - nen - dhro -
2. O vir - gin mo - ther, so - v'reign queen, you are the

- σε τε πό - κε Χαί - ρε Νυμ - φή Α - νύμ - φευ - τε
- se te po - ke Che - re Nym - fi A - nym - fef - te
fleece all de - wy. Re - joice, O Un - wed - ded Bride.

3. Υ - ψη - λο - τέ - ρα ου - ρα - νών α - κτί - νων
3. I - psi - lo - te - ra ou - ra - non a - kti - non
3. The bright - est shin - ing ray are you, and high - er

λαμ - προ - τέ - ρα Χαί - ρε Νυμ - φή Α - νύμ - φευ - τε
lam - bro - te - ra Che - re Nym - fi A - nym - fef - te
than the hea - vens. Re - joice, O Un - wed - ded Bride.

Artykuł o pieśni maryjnej *Agni Parthene* pobudził mnie do wyszukania nut, co okazało się dość łatwym zadaniem.

Pieśń ma 24 zwrotki. Jeśli więc chce się wyśpiewać wszystkie zwrotki, a wydaje się to najbardziej słuszne, to trzeba wybrać na to odpowiedni czas – może właśnie miesiąc maj.

Tu znajdują się (z braku miejsca) tylko trzy melodie. Melodia powtarza się, łatwo więc jest się jej nauczyć. Są tylko trzy różne melodie dla 24 zwrotek. Pierwsza wspólna dla zwrotek 1,2,7,8, 13,14,19,20. Druga melodia dla zwrotek 3,4,9,10,15,16,21,22 i trzecia dla zwrotek 5,6,11,12,17,18,23,24.

Tu znajdują się (z braku miejsca) tylko trzy melodie. Dla zainteresowanych – źródłem może być Internet np. Scribd.

MAMA JEZUSA...

dokończenie ze str. 3

Najtrudniej wyobrazić sobie Maryję, gdy Jezusa pochwycono, uwięziono, postawiono przed sądem Piłata i Heroda, ubiczowano i skazano na śmierć krzyżową. Trudno sobie wyobrazić tę boleść, gdy Jej umiłowany jedyny Syn szedł drogą uginając się pod ciężarem krzyża na Golgotę. I w koń-

cu, jakże była bliska śmierci, gdy na krzyżu umierał Jej Syn...

Tradycja mówi, że Jezus po zmartwychwstaniu ukazał się swojej Matce, nie tylko niewiastom, które szły do grobu, i uczniom...

Maryja towarzyszyła uczniom aż do zesłania Ducha Świętego, czyli 40 dni po zmartwychwstaniu Jezusa, w Jerozolimie w górnej izbie, gdzie Jezus spożywał z uczniami ostatnią wieczerzę.

Pewnie jeszcze przez jakiś czas opiekował się Maryją umiłowany

uczeń Jezusa – św. Jan, tak jak go prosił umierający na krzyżu Jezus.

Troska Maryi nie ustała z chwilą jej wniebowzięcia – Ona opiekuje się nami do dziś. Jest nie tylko Matką Jezusa – ale także naszą najlepszą Matką. *Jej matczyina miłość ogarnia każdego z nas* – jak śpiewamy.

– Dziękuję ci mamo za tę opowieść o Mamie Jezusa – cieszę się, że mam dwie mamy – ciebie i Maryję.



Fot. u góry – Mateusz Szuster
u dołu – Łukasz Solski

Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,
na wieczne czasy bądźże pozdrowiony!
Gdzie Bóg, Król świata całego
dokonał życia swojego. [...]

Odszedł Pasterz od nas, zdroje wody żywej,
Zbawca, Źródło łaski, miłości prawdziwej.
Ref. Odszedł Pasterz nasz, co ukochał lud.
O Jezu dzięki Ci, za Twej męki trud. [...]

Nie zna śmierci Pan żywota,
choć przeszedł przez jej wrota;
rozerwała grobu pęta
Ręka święta. *Alleluja!* [...]

Gorliwość o dom Twój pożera mnie (J 2,13-25).

Trawestując słowa z Ewangelii można odnieść do
naszych Drogich: s. *Filomeny* ze Zgr. ss. Służebniczek
i naszego br. *Władysława* OCD bo to ich piękne dzieło
ukazało nam miejsca Adoracji naszego Pana, Jezusa
Chrystusa. Ogromne **Bóg zapłać!**



Zwycięzca śmierci
piekła i szatana
Wychodzi z grobu
dnia trzeciego z rana
Naród niewierny
trwoży się przestrasza
Na cud Jonasza –
– *Alleluja!*